Wyniki wyborów do rad miejskich

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 1 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 59

POGOTOWIE BOJOWE LOTNICTWA POLSKIEGO
WZBUDZIŁO WIELKI PODZIW MINISTRA HR. CIANO

Warszawa, 28. 2. (PAT) Wczoraj o godz. 11.30 minister spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano, złożył na włoskim cmentarzu wojskowym w Młocinach wieniec na grobie żołnierzy włoskich, poległych w czasie wojny światowej.

Przed godziną 11-tą na szosie obok cmentarza ustawił się szwadron honorowy pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze sztandarem i orkiestrą.

Licznie zjawili się przedstawiciele kolonii włoskiej stolicy, delegacja miasta Bergamo, oraz grupa dziennikarzy włoskich.

O godz. 11.30 przybył samochodem min. hr. Ciano w towarzystwie swego otoczenia oraz ambasadora Włoch barona A. di Valentino i członków ambasady. Min. Ciano powitali przedstawiciele władz wojskowych OK 1 z gen. Krok-Paszkowskim i komendantem miasta płk. Machowiczem na czele oraz ambasador R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszowski.

Po odebraniu raportu od dowódcy szwadronu szwoleżerów, min. hr. Ciano przy dźwiękach Giovinezzy przeszedł przed frontem szwadronu honorowego szwoleżerów J. P.

Następnie min. Ciano wraz z otaczającymi go osobami przeszedł na cmentarz wojskowy, gdzie u stóp krzyża złożył wieniec przy dźwiękach Hymnu Narodowego polskiego.

Z cmentarza włoskiego min. hr. Ciano wraz z otaczającymi go osobami udał się do Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu, gdzie w towarzystwie wyższych oficerów dowództwa lotnictwa, z gen. Rayskim na czele, zwiedził zakłady opracowane przez dyrektorów PZL.

Na zakończenie pkt. Orliński zademonstrował gościom włoskim najnowszy bombowiec polski „Łoś", dokonując szeregu akrobatycznych ewolucji w powietrzu, budzących podziw wśród zebranych.

Po zwiedzeniu zakładów PZL minister hr. Ciano w rozmowie z rzymskim korespondentem PAT powiedział, iż z najwyższym uznaniem ocenia wojskową i przemysłową organizację polskiej produkcji lotniczej.

Zakłady PZL, które zwiedziłem — oświadczył hr. Ciano — są godnym świadectwem obecnego stanu lotnictwa polskiego oraz jego wielkich perspektyw rozwojowych.

O godz. 13-tej min. hr. Ciano wraz z otaczającymi go osobami udał się z wizytą do pułku lotniczego na Okęciu, gdzie oczekiwali: min. Beck, grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. oraz oficerowie pułku lotniczego. Min. hr. Ciano po wysłuchaniu hymnu narodowego włoskiego, odegranego przez orkiestrę, przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojsk lotniczych przy dźwiękach „Giovinezzy".

Następnie min. hr. Ciano w towarzystwie min. Becka i gen. Rayskiego dokonał przeglądu samolotów pułku, najnowocześniejszych bombowców, samolotów myśliwskich, liniowych i towarzyszących, ustawionych długimi szeregami na lotnisku na Okęciu. Podczas wizyty płk. Pawlikowski wręczył min. hr. Ciano honorową odznakę pułkową.

O godz. 13.30 w Kasynie pułku lotniczego na Okęciu gen. Rayski w imieniu wojsk lotniczych podejmował pana ministra hr. Ciano, min. Becka oraz towarzyszące ministrowi Ciano osoby śniadaniem.

Ze strony włoskiej obecni byli, obok osób, które przybyły z min. hr. Ciano z Rzymu: ambasador baron A. di Valentino, szereg członków ambasady włoskiej i dziennikarzy włoskich.

Ze strony polskiej obecny był ambasador R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszowski, wicedyrektor departamentu Józef Potocki, naczelnik Wydziału prasowego Skiwski i in.

Ze strony wojsk lotniczych obecni byli: gen. Brygady inż. de Beaurain, płk. Ujejski i in.

W czasie śniadania gen. Rayski witając serdecznie min. hr. Ciano w imieniu lotnictwa polskiego na terenie pułku lotniczego, wzniósł toast na cześć Jego Królewskiej Mości króla Italii i cesarza Etiopii oraz szefa rządu włoskiego Benito Mussoliniego, za pomyślność sławnego lotnictwa włoskiego i za zdrowie hr. Ciano nie tylko jako min. spraw zagranicznych Włoch, lecz także wybitnego lotnika i znakomitego towarzysza broni.

W odpowiedzi min. Ciano podziękował za serdeczność przyjęcia i stwierdził, że zaimponowały mu rozwój przemysłu wojennego i pogotowie bojowe lotnictwa polskiego, życząc w imieniu lotnictwa włoskiego lotnictwu polskiemu potęgi i chwały.

Przyjęcie min. hr. Ciano przez lotników polskich odbyło się w nadzwyczaj serdecznej i koleżeńskiej atmosferze.

Polacy w Ameryce
zjednoczyli się przed 35 laty

Nowy Jork, 28. 2. (PAT) Największa polska organizacja we wschodniej części Stanów Zjednoczonych obchodzi uroczyście jubileusz 35-lecia swego istnienia. Wspaniały obchód jubileuszowy rozpoczęto nabożeństwem w kościele Św. Stanisława w Nowym Jorku, skąd imponujący pochód udał się do Domu Narodowego, gdzie odbyła się akademia.

Uroczystości zakończono bankietem, na którym m. in. przemawiali: gubernator Federal Reserve Bank p. Szymczak, konsul R.P. w Nowym Jorku J. Scazighino, składając hołd założycielom Zjednoczenia oraz życzenia owocnej pracy, sędzia wyższego sądu apelacyjnego Kozicki, K. Głuchowski dyr. Gdynia—Ameryka i in.

Dymisja rządu belgijskiego

Bruksela, 28. 2. (PAT) Gabinet premiera Pierlota podał się do dymisji.

Rocznica konstytucji rumuńskiej

Bukareszt, 28. 2. (PAT) W całej Rumunii obchodzono uroczyście rocznicę ogłoszenia nowej konstytucji.

W Alba Julia odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe z udziałem wielotysięcznych tłumów, które manifestowały na cześć monarchy.

W Bukareszcie król przyjął w pałacu królewskim władze naczelne frontu zjednoczenia narodowego.

Anglia, Francja, Argentyna i Litwa uznały rząd gen. Franco

Londyn, 28. 2. (PAT) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd Wielkiej Brytanii uchwalił uznać de jure rząd gen. Franco.

Paryż, 28. 2. (PAT) Francuska Rada ministrów jednogłośnie postanowiła uznać hiszpański rząd narodowy de jure.

Burgos, 28. 2. (PAT) Argentyna uznała hiszpański rząd narod. de jure.

Kowno, 28. 2. (PAT) Rząd litewski postanowił uznać hiszpański rząd narodowy.

Niepoważna uchwała Rady Naczelnej P. P. S.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł. — I. r.) Rada Naczelna PPS w czasie ostatnich swych obrad uchwaliła postulat, aby jeszcze w tym roku odbyły się wybory do izb ustawodawczych. Uchwała ta jest o tyle niezwykła, że wybory odbyły się dopiero w jesieni, a PPS nie skorzystała ze sposobności, aby wziąć w nich udział. Z tego względu uchwała PPS ma charakter zupełnie niepoważny, ponieważ wiadomo, że wybory nie mogą się odbywać co kilka miesięcy na żądanie pierwszej lepszej Rady Naczelnej.

Stow. obywateli polskich właścicieli majątków w Niemczech

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.—I. r.) Masowe wysiedlanie obywateli polskich z Niemiec zaktualizowało kwestię ochrony majątków obywateli polskich w Niemczech, którymi wysiedleni oczywiście nie mogą się opiekować osobiście.

Na podstawie porozumienia polsko-niemieckiego, daną będzie wysiedlonym możność powrotu na jakiś czas do Niemiec celem uregulowania swych spraw majątkowych, przede wszystkim dana będzie możność ustanowienia pełnomocników, którzy zajmą się administracją i likwidacją majątków.

W tych dniach zarejestrowane zostało w komisariacie rządu Warszawy stowarzyszenie obywateli polskich właścicieli majątków w Niemczech, do którego zadań należy popieranie interesów polskich na terenie Rzeszy niemieckiej. Zainteresowani winni zgłaszać się listownie pod tymczasowym adresem stowarzyszenia: Dr Stanisław Wyrobisz, Warszawa, Al. Przyjaciół 3, m. 5.

Wielki zjazd pisarzy polskich na Śląsku Zaolziańskim

Literatura polska podaje dłoń robotnikom i górnikom śląskim

Warszawa, 28. 2. (PAT) Odzyskany przed niespełna pół rokiem Śląsk Zaolziański szybko włączony został w ogólno polską sieć kulturalną. W ciągu kilku tygodni otwarte zostały wszystkie szkoły, teatr katowicki im. Wyspiańskiego rozszerzył zasięg swoich objazdów na wszystkie większe miejscowości za Olzą, a najwybitniejsi ucze ni Wszechnicy Jagiellońskiej wielowiekowymi tradycjami związanej ze Śląskiem pospieszyli na nowo odzyskane ziemie, aby w cyklu przystępnych wykładów zobrazować ludności miejscowej osiągnięcia 20 lat niepodległości.

W tym tygodniu odbędzie się nowa manifestacja kulturalna na Śląsku Zaolziańskim. Będzie to wielki zjazd pisarzy z całego kraju, organizowany w wykonaniu uchwały Związku Zawod. Związku Literatów, powziętej bezpośrednio po odzyskaniu Śląska.

Zjazd odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 marca w Cieszynie, ośmiu miastach Śląska Zaolziańskiego i Katowicach. Biorą w nim udział: prezes Polskiej Akademii Literatury Wacław Sieroszewski, akademicy Literatury: Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Kazimierz Wierzyński, Jerzy Szaniawski oraz osiemdziesięciu kilku pisarzy średniego, młodego i najmłodszego pokolenia.

W pierwszym dniu zjazdu w Cieszynie na Akademii powitalnej wygłoszą przemówienia delegat Min. W.R. i O.P., wojewoda śląski Grażyński, burmistrz z Cieszyna Halfar, prezes P.A.L. i prezes Związku Literatów Goetel; artyści dramatyczni Józef Węgrzyn, Juliusz Osterwa, Artur Socha i Maria Wiercińska z Warszawy, oraz Władysław Woźnik z Krakowa będą recytowali utwory Kochanowskiego, Sępa-Szarzyńskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Norwida, Kasprowicza, Słońskiego, Staffa, Iłłakowiczówny i poetów młodszego pokolenia. Wystąpi również z autorecytacją swoich utworów Kazimierz Wierzyński. W części koncertowej biorą udział muzycy warszawscy pp. Ochlewscy, prof. Stanisław Staniewicz, prof. Rutkowski, młody wybitnie utalentowany pianista Leopold Zieliński i śpiewak Tadeusz Łuczaj.

W drugim dniu zjazdu w niedzielę 5 marca odbędzie się osiem poranków artystycznych: w Jabłonkowie, Trzyńcu, we Frysztacie, Karwinie, w Boguminie, Orłowej, w Cierlicku i Suchej Średniej.

W poniedziałek pisarze polscy, goszczący na Śląsku Zaolziańskim, przyjadą do Katowic, gdzie w Domu oświatowym odbędzie się połudnowa akademia dla młodzieży szkół średnich i zawodowych, zorganizowana przez śląskich nauczycieli polonistów. W poranku wezmą udział akademicy Literatury oraz wielu pisarzy. Akademia ta umożliwi bezpośrednie zetknięcie się młodzieży z przedstawicielami współczesnej polskiej literatury, muzyki i teatru. Na akademii tej nastąpi rozwiązanie zjazdu i pożegnanie.

Program poranków obejmuje recytacje utworów poetyckich, przemówienia pisarzy-prozaików oraz część muzyczno-wokalną, obejmującą wyłącznie utwory kompozytorów polskich.

Hasło zjazdu: „Literatura polska podaje dłoń robotnikom i górnikom śląskim" znajdzie z pewnością żywy oddźwięk w umysłach ludności śląskiej, a inicjatywa Związku Literatów spotka się z gorącą aprobatą społeczeństwa.

Zmarła żona Lenina Nadieżda Krupskaja

Moskwa, 28. 2. (PAT.) WCZORAJ O GODZ. 6.15 ZMARŁA WDOWA PO LENINIE NADIEŻNA KRUPSKAJA.

Po wydaleniu z Włoch dziennikarzy szwajcarskich

Bern, 28. 2. (PAT) Poseł szwajcarski w Rzymie otrzymał instrukcje wyjaśnienia motywów, które spowodowały wydalenie dziennikarzy szwajcarskich przez władze włoskie.

Kredyt inwestycyjny na import z Niemiec

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł. — I. r.) W dniu 27 marca odbędzie się w Min. Przem. i Handlu konferencja poświęcona organizacji akcji należytego wykorzystania kredytu inwestycyjnego, przeznaczonego na zakup towarowy w Niemczech. Konferencji przewodniczyć będzie wicemin. dr Adam Rose.

Sytuacja finansowa w Polsce

w opinii Agence Economique et Financiere

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł. — I. r.). Agence Economique et Financiere omawiając w numerze z 22 b. m. polepszenie sytuacji finansowej w Polsce, stwierdza na podstawie ankiety przeprowadzonej w miarodajnych kołach polskich po uchwaleniu budżetu na r. 1939-40 i po ustaleniu planu inwestycyjnego, że polepszenie sytuacji finansowej dokonało się w trzech etapach.

Pierwszym etapem było ustalenie równowagi budżetowej w r. 1936, znaczne pokrywanie deficytu z operacji na rynku pieniężnym, w r. 1937-38 nastąpił drugi etap, polegający na realizacji programu inwestycji państwowych w drodze uruchomienia rezerw rynku zamkniętego (banki państwowe i instytucje ubezpieczeń społecznych). W tym okresie rezerwy nagromadzone na rynku zamkniętym, niedostępne dla gospodarki prywatnej, zostały upłynnione w drodze lokaty papierów państwowych, celem umożliwienia przedsiębiorstwom prywatnym wykonania prac na rachunek państwa oraz przemysłowi wykonania zamówień. Rezerwy te skierowane zostały na rynek zobowiązań krótkoterminowych, które w tym okresie czasu uległy całkowitemu nasyceniu tak dalece, że w pewnej chwili groziła obniżka stopy procentowej i przelanie nadwyżki środków płynnych na rynek towarowy. Zwyżka taka zaznaczyła się na rynku towarowym od r. 1937 i trwa niemal bez przerwy.

Trzecim etapem w r. 1939 będą inwestycje w przemyśle prywatnym. Cel ku któremu dąży polityka finansowa Polski utrzymania taniego pieniądza, został osiągnięty pod koniec r. 1938. Zmiana statutu Banku Polskiego jest ukoronowaniem tej polityki. Zmiana ta oznacza zapoczątkowanie w Polsce „open market Policy" (polityka otwartego rynku). Rezultatem tego pociągnięcia powinno być z kolei potanienie pieniądza długoterminowego. Sytuacja ta musi wpłynąć zachęcająco na inwestycje prywatne, a wynikiem jej będą ulgi fiskalne dla niektórych przedsiębiorstw w COP w prowincjach północno-zachodnich oraz dla przedsiębiorstw przemysłu naftowego i akcji przemysłu komunikacyjnego, rozpoczętej w r. 1939.

Koła miarodajne liczą się z boomem inwestycyjnym w Polsce oraz ze znacznym wzrostem obrotów handlowych zwłaszcza w handlu zagranicznym. W tej dziedzinie panuje zdecydowany pogląd, że ułatwienia w handlu z Polską będą mogły uzyskać te kraje, które udzielają Polsce równorzędnych korzyści handlowych i finansowych.

Interwencja Turcji

w sprawie państwa żydowskiego w Palestynie

Londyn, 28. 2. („Interpress") W londyńskich kołach politycznych zwraca uwagę ruchliwość dyplomacji tureckiej, która — jak słychać — miała przedłożyć Chamberlainowi memorandum swego rządu, zwracając uwagę na żywe zainteresowanie Turcji odbywającą się obecnie w Londynie konferencją okrągłego stołu w sprawie Palestyny. Turcja występuje z całą stanowczością przeciw koncepcji federacji panarabskiej, forsowanej przez premiera Iraku, Nury-paszę, widząc w niej niebezpieczeństwo dla swego kraju i dla pokojowego układu stosunków w Przedniej Azji.

Wybory do Rad Miejskich w Krośnie i Kolbuszowej

Na terenie województwa lwowskiego odbyły się w niedzielę wybory do rad miejskich w miastach powiatowych Krosno i Kolbuszowa w COP.

W Krośnie przy frekwencji 71 prc. i 24 mandatach do obsadzenia, lista bloku mieszczańsko-gospodarczego zdobyła 4 mandaty, listy polskie bez oznaczenia 3 mandaty, lista ludowo-demokratyczna i klasowych związków zawodowych 6 mandatów, lista PPS i klas. związków zawod. 2 mandaty, lista PPS i Str. Ludowego 3 mandaty, lista żydowska 6 mandatów.

W Kolbuszowej lista kompromisowa uzyskała 9, a żydowska 3 mandaty.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W całej Polsce chmurno z drobnymi deszczami w dzielnicach wschodnich, a z niewielkimi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura kilka stopni powyżej zera

Kongres PPS w Łodzi

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł. — I. r.). W kołach politycznych Warszawy zwracają uwagę na zwołany kongres PPS do Łodzi. Ostatni kongres odbył się w Radomiu. Od pierwszych dni marca rozpoczyna prace zarząd miejski wybrany przez większość socjalistyczną. Prawdopodobnie więc wybór Łodzi ,jako miejsca obrad kongresu ma charakter manifestacyjny.

Kto wygrał?

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Klasowej padły m. in. następujące większe wygrane:

100.000 zł. na nr. 10995.
25.000 zł. na nr. 25467.
15.000 zł. na nr. 153407.
10.000 zł. na nr. 127493.
5.000 zł. na nr. 14678 87648.
2.000 zł. na nr. 89608 103560.
1.000 zł. na nr. 73370 131328.

500 zł. na nr. 5905 8924 27487 32099 75451 78670 85647 91986 112459 151937 155149 163234.

250 zł. na nr. 2786 3534 6433 29935 31681 34515 74502 76269 86318 91141 91225 96549 104745 105644 107789 121873 127312 138141 148985 154188 152796 153620.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Min. Beck przyjął ambasadora W. Brytanii Kennarda.

☐ W kwietniu rozpocznie się stała komunikacja morska polsko-litewska.

☐ W Warszawie rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej PPS.

☐ W Bydgoszczy odbyła się akademia dla uczczenia 75 rocznicy stracenia Romualda Traugutta i członków ówczesnego Rządu Narodowego.

☐ Sąd grodzki w Bielsku uniewinnił funkcjonariusza pocztowego A. Bucza, F. Gibasa i A. Madeja, oskarżonych o najście na dom b. senatora Wiesnera.

ZA GRANICĄ

☐ Ub. nocy A. Gwatkin opuścił Berlin. Odjeżdżając, Gwatkin wyraził zadowolenie z przebiegu rozmów odbytych z oficjalnymi osobami.

☐ Izba adwokacka w Gałaczu (Rumunia) wykluczyła ze swego grona 68 adwokatów żydów.

☐ Dzienniki berlińskie ogłaszają urzędowe dane o konsumcji mięsa w Rzeszy. W r. 1937 na osobę przypadało 54,6 kg mięsa, zaś w 1938 r. 57,5 kg.

☐ W Wiedniu policja zlikwidowała szajkę bandycką, na której czele stała 28-letnia kobieta. Banda ta dokonała ponad 100 napadów rabunkowych. Zdobytą biżuterię przechowywano na dnie Dunaju.

☐ Zgodnie z zapowiedzią, Azana opuścił Paryż, udając się w charakterze prywatnym do Collogne.

☐ Min. Bonnet przyjął senatora Berarda.

☐ Zmarła w Chicago najstarsza Polka w Stanach Zjedn. Maria Ademan, zwana popularnie „matką Chicago" — licząca przy zgonie 107 lat.

☐ Ignacy Paderewski rozpoczął wczoraj tournee koncertowe po Ameryce. Pierwszy koncert publiczny da Paderewski 1 marca w Newarku, ostatni 25 maja w N. Jorku.

Sejm uchwalił budżet

Sejm zakończył pracę nad budżetem, który będzie wykonywany od 1 kwietnia br. do końca marca 1940 roku.

Wniesiony przez rząd przed forum parlamentu preliminarz budżetowy został poddany zarówno przez komisję jak i plenum sejmowe bardzo gruntownemu zbadaniu; debaty nad każdym działem budżetu były wyczerpujące, wszechstronne; po kilkanaście godzin dziennie rozprawiano nieraz nad poszczególnymi resortami ministerialnymi, potrzebami i zadaniami, brakami i celami. Posłowie wychodzili z założenia, że jak najbardziej szczegółowe zobrazowanie „rzeczywistej rzeczywistości" może tylko wyjść na dobre, że każdy szczegół ma znaczenie w tej analizie naszej sytuacji gospodarczej i społecznej, politycznej i kulturalnej, do jakiej okazję daje doroczna debata budżetowa.

Dziś, po tych wielotygodniowych naradach, możemy rezultaty dyskusji budżetowej ująć w pewne ogólne ramy, dojść do wniosków syntetycznych. Uczynił to na posiedzeniu Sejmu, w którego czasie odbyło się głosowanie nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową, generalny sprawozdawca budżetu, poseł Sowiński. Stwierdził on, że trzy działy nie spotkały się z krytycznymi zastrzeżeniami. A mianowicie: preliminarz budżetowy Prezydenta Rzplitej został przyjęty bez dyskusji „jako wyraz hołdu i głębokiej czci dla Głowy Państwa"; po wtóre: potrzeby obronne, przez nikogo nie kwestionowane, spotkały się z powszechnym zrozumieniem, a stanowisko Sejmu było „odzwierciedleniem opinii całego kraju" i „wyrazem wiary, kultu i czci dla wojska i Naczelnego Wodza"; po trzecie: „potrzeby budżetowe ministerstwa spraw zagranicznych znalazły zgodną, pozytywną ocenę, tak jak i polityka zagraniczna ministra Becka znalazła nie tylko w Izbie, ale w całym narodzie zrozumienie i uznanie".

Poza tymi trzema działami, co do których Sejm stanął na stanowisku bezwzględnej aprobaty, całkowitego uznania i pełnego zrozumienia zarówno nadrzędnej roli Głowy Państwa, prymatu potrzeb obronnych i zrozumienia dla linii kierunkowych naszej polityki wobec świata ościennego — cała dyskusja, jaka toczyła się w komisji budżetowej i na plenum Sejmu, daje się sprowadzić do dwu zasad naczelnych, do dwu wskazań i pewników: budżet nasz musi być zrównoważony i musi być realny.

Te obie zasady uznane zostały przez Polskę po doświadczeniach, jakie poczyniliśmy w latach kryzysowych — jak się wyraził pos. Sowiński — „za fundament zdrowej polityki walutowej" i uzupełnijmy to okreśnie: za normę, bezwzględnie obowiązującą. Wiemy bowiem aż nadto dobrze, jakie niebezpieczeństwa mieszczą się w przewidywaniach budżetowych, nie opartych o zasadę równowagi i w pozycjach budżetowych, nie mających absolutnej realności. Państwo nasze — słusznie podkreślił generalny referent budżetu — po wielu latach niedociągnięć i płynności na tym odcinku weszło na drogę realnie preliminowanego i wykonywanego w sposób zrównoważony budżetu państwowego i to po obydwu stronach, dochodowej i wydatkowej, co ma niesłychanie ważne znaczenie dla życia gospodarczego państwa.

Toteż tylko w ramach równowagi i realności przewidywań budżetowych mogą być pozytywnie załatwiane wszelkie wnioski, płynące z inicjatywy poselskiej. Każdy wniosek, przekraczający te ramy, jest z góry skazany na niepowodzenie.

Oczywiście w hierarchii naszych potrzeb znajdują się olbrzymie jeszcze zaległości. Któżby temu przeczył! Życie wysuwa je wciąż na powierzchnię, tempo naszego rozwoju przydaje im cech wielkiej aktualności.

Toteż odpowiedzią jedyną na te olbrzymie potrzeby musi być skupiony wysiłek twórczy, musi być zespolenie sił, zjednoczenie, obejmujące jak największy zasięg. „Obóz Zjednoczenia Narodowego — mówił w Sejmie generalny sprawozdawca budżetu — podjął na swe barki ogromny trud rąbania ścieżek pod przyszły, mocarstwowy rozwój narodu i państwa. Nie zrażą nas żadne przeszkody, przeciwnie, w ogniu zmagań hartować i krzepnąć będą nasze szeregi. Nie buduje nic negacja, zwątpienie, bierność, biadolenie. Tylko czyn wykuwa przyszłość".

Ta też świadomość wycisnęła piętno na ostatniej debacie budżetowej w Sejmie. Na niewzruszonych fundamentach obu zasad: równowagi i realności budżetu nie wznoszono „nic z negacji, zwątpienia, bierności, biadolenia", lecz starano się o rzeczową, choćby ostrą krytykę, konfrontowano zamierzenia z doświadczeniami w terenie, ustalano właśnie hierarchie potrzeb, domagano się wzmożenia dynamiki czynu, byśmy jak najprędzej odrobili zaległości i życie gospodarcze, społeczne i kulturalne Polski wznieśli na wyższy poziom.

Była to pozytywna praca w Sejmie i tak też niewątpliwie będzie oceniona przez najszersze warstwy społeczeństwa.

B. S

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. i prosimy za pomocą nich wpłacać na nasze konto Nr. 506.250 prenumeratę za

MARZEC 1939 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

Wyniki wyborów do Rad Miejskich w Krakowskim, Poznańskim i Tarnopolskim

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.) 26 ubm. odbyły się wybory do Rad Miejskich w kilkudziesięciu miastach na terenie województw: krakowskiego, poznańskiego i tarnopolskiego.

Dotychczas otrzymaliśmy wyniki wyborów w niektórych miastach, które przedstawiają się następująco:

Żywiec, powiat żywiecki

Na ogólną ilość radnych 16, przypada na. OZN 12 mandatów, Stronnictwo Narodowe 2, Stronnictwo Ludowe 1, PPS 1.

Miłosław pow. wrzesiński

Na ogólną ilość radnych 12 przypada na: listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym 6 mandatów, Stron. Narodowe 4, Stron. Pracy 1, niektóre samodzielne organizacje zaw. 1.

Sieraków, pow. międzychodzki

Na ogólną ilość radnych 12 przypada na: OZN 6 mandatów, Str. Narodowe 6.

Znin, pow. żniński

Na ogólną ilość radnych 16 przypada na: listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym 5 mandatów, Str. Narodowe 5, Str. Pracy wraz z niektórymi organizacjami zawodowymi 6.

Ostroróg, pow. szamotulski

Na ogólną ilość radnych 12 przypada na: listy gospodarcze i zawodowe o charakterze apolitycznym 7 mandatów, Str. Narodowe 5.

Kopyczyńce

Na ogólną ilość radnych 16 przypada na: listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym 10 mandatów, Syjoniści ogólni 3, inni 3.

Poza tym w okresie od 21 do 25 ub. m. odbyły się wybory do Rad Gminnych w powiatach: piotrkowskim, szczuczyńskim, makowskim i drohickim. wyniki wyborów są następujące:

W pow .piotrkowskim

odbyły się wybory w 12 gminach przy czym wybrano 184 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 99 mandatów, bez określonego oblicza politycznego 33, Str. Ludowe 25, Str Narodowe 25. inni 2.

W pow. szczuczyńskim

odbyły się wybory w 6 gminach przy czym wybrano 120 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 108 mandatów, bez określonego oblicza politycznego 4, Str. Ludowe 6, Str. Narodowe 2.

W pow. makowskim

odbyły się wybory w 8 gminach, przy czym wybrano 128 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 83 man daty,bez określonego oblicza politycznego 9, Str. Ludowe 13, Str. Narodowe 23.

W pow. drohickim

odbyły się wybory w 5 gminach przy czym wybrano 88 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 66 mandatów, bez określonego oblicza politycznego 20, inni 2.

Krytycy nowojorscy zmienili zdanie o Kiepurze

Nowy Jork, 28. 2. (PAT) Tegoroczne występy Jana Kiepury w nowojorskiej operze Metropolitan Opera, podobnie jak w ub. roku, cieszą się wielkim powodzeniem. O ile jednak w roku zeszłym krytyka niejednokrotnie w sposób nader ostry zarzucała Kiepurze zbyt radykalne odbieganie od wzorów klasycznych, wytykając zarazem wady interpretacji, obecnie, po dwóch pierwszych występach, w „Cyganerii" i „Manon", krytycy nie mają polskiemu śpiewakowi niemal nic do zarzucenia, podkreślając zgodnie umiar artysty, perfekcję wokalną i niezrównaną interpretację.

Kiepura śpiewać będzie w Nowym Jorku do końca lutego, po czym z zespołem Metropolitan udaje się na objazd po Stanach Zjednoczonych.

JEŚLI CHCESZ POTĘGI POLSKI, NIE DAJ ZAGINĄĆ WŚRÓD OBCYCH ANI JEDNEMU POLAKOWI ZA GRANICĄ.

Zmiany organizacyjne w Zarzewiu

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł. — l. r.). W organizacji Zarzewia zajdą zmiany organizacyjne po zatwierdzeniu zmian statutowych. Do tej pory zarząd główny Zarzewia pełnił równocześnie funkcje zarządu środowiska warszawskiego. Na dzień 1 marca zwołane zostało walne zebranie środowiska warszawskiego celem wyboru własnego zarządu środowiska, komisji rewizyjnej oraz sądu koleżeńskiego. W zebraniu brać mogą udział tylko członkowie.

Zdrowy element akademicki rehabilituje honor wyższych uczelni

Warszawa, 27. 2. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie wielkie ogólno-akademickie zgromadzenie, zorganizowane przez Komitet L. A. w sprawie utworzenia Oficerskiej Służby Społecznej Akademików. Zebranie zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Armii z wiceministrem spraw wojskowych gen. Głuchowskim na czele i władz szkolnych. Do zebranych 3.000 akademików wygłosił słowo wstępne przew. Porozumienia Bratnich Pomocy, K. Tuszyński.

Następnie zabrał głos plk. dypl. T. Tomaszewski, naczelny komendant L. A., który zobrazował obecną sytuację i wspaniały rozwój Legii Akademickiej.

W końcu zabrał głos przewodniczący Komitetu L. A. W. Tyrakowski, który podkreślił, że

NAKAZEM OBECNEJ CHWILI JEST WPRZĄGNIĘCIE CAŁEJ POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ DO RYDWANU PRACY SPOŁECZNEJ

i to poprzez wojsko, poprzez Legię Akademicką. Następnie mówca odczytał przez obecnych żywiołowo przyjętą deklarację, która brzmi:

Ogólnoakademickie zgromadzenie, które odbyło się w dniu 26 lutego 1939 r. w audytorium Maximum U. J. P. w Warszawie stwierdza, że

1) sytuacja międzynarodowa zmusza cały naród do zbrojnego pogotowia i nieustającej pracy w budowie wielkiej Polski jako potężnego mocarstwa chrześcijańskiego. W pracy tej polska młodzież akademicka przodować musi społeczeństwu ofiarnością i wytrwałością.

2) rok temu powołana przez P. M. A. Legia Akademicka wykazała prężność młodego pokolenia i nierozerwalną więź pomiędzy armią i młodzieżą.

3) następnym etapem prac jest stworzenie nowoczesnego typu inteligenta, pełnego świadomości swej odpowiedzialnej roli, typu oficera służby społecznej. Wyszkolenie w tej służbie młodzież powinna przejść przede wszystkim w czasie służby w legiach akademickich.

Celem realizacji tych postulatów ogólnoakademickie zgromadzenie postanawia:

1) **szerzenie idei imperializmu polskiego,**

2) **pogłębianie wiadomości techniczno-wojskowych,**

3) **współpracę organizacyj akademickich z armią (L. A.),**

4) **prowadzenie stałej i jednolitej pracy oświatowej i wojskowo-społecznej, przede wszystkim na ziemiach zachodnich i wschodnich Polski**

i nakłada na każdego studenta obowiązek miesięcznej służby w obozach społecznych.

Prace te stanowią zadania OSSA, której kierownictwo ogólnoakademickie zgromadzenie z dniem dzisiej szym powołuje na miejsce dotychczasowego Komitetu L. A., porucza jąc Komitetowi wybór pierwszych władz i ustalenie form pracy w ścisłym porozumieniu z naczelną komendą Legii Akademickich.

Obiad i raut w ambasadzie włoskiej

Warszawa, 27. 2. (PAT) W godz. nach wieczornych ambasador Włoch baron A. Di Valentino wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie ministra spraw zagr. hr. Ciano, w którym wziął udział minister spraw zagr. J. Beck.

Po obiedzie odbył się raut w salonach ambasady włoskiej.

Wydalenie dziennikarzy z Włoch

Paryż, 27. 2. (PAT) Ag. Havasa donosi z Rzymu:

Trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia Włoch. Dziennikarzami tymi są: Paul Gentizon, rzymski korespondent „Le Temps" od lat 12 oraz szeregu pism szwajcarskich, Hodel — korespondent „Neue Zuericher Zeitung", i red. Razzini — korespondent licznych dzienników szwajcarskich. Dziennikarze ci obowiązani są do opuszczenia granic Włoch przed 10 marca.

Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

Bilbao, 27. 2. (PAT) Zarówno komunikat narodowy jak i republikański stwierdzają zgodnie, że na wszystkich frontach hiszpańskich panuje spokój. Komunikat republikański dodaje, że lotnicy powstańczy bombardowali objekty wojskowe w porcie Almerii.

Niemcy w Czechosłowacji zwolnieni od obowiązku służby wojskowej

Berlin, 27. 2. (PAT) „National Ztg.", powołując się na komunikat niemieckiego urzędu pracy w Czecho-Słowacji, donosi, iż

rząd czeski unieważnił pobór Niemców, którzy powołani zostali do odbycia służby w wojsku czeskim z dniem 1 marca.

Świadectwa niemieckiej przynależności narodowej udzielać będą poborowym placówki okręgowe tego urzędu. Za podstawę określenia narodowości niemieckiej służyć będzie oświadczenie złożone podczas spisu ludności w roku 1930.

Zagadnienie Niemców służących już w czeskim wojsku i Czechów w służbie wojskowej niemieckiej będzie tematem dalszych rozmów dyplomatycznych.

Komunikat zwraca uwagę, że obywatele niemieccy narodowości czeskiej zostali już zwolnieni z wojska niemieckiego i żąda bezzwłocznego postąpienia w podobny sposób z Niemcami obywatelami czeskimi.

Praga, 27. 2. (PAT) W dzienniku ustaw i rozporządzeń ukazał się dekret z dnia 24 bm., mocą którego obywatele czescy narodowości niemieckiej zwolnieni są od obowiązku służby wojskowej.

Kto będzie ambasadorem Wielkiej Brytanii w Burgos

Londyn, 27. 2. (PAT) Rząd brytyjski porzucił myśl mianowania na stanowisko ambasadora brytyjskiego do Burgos kogokolwiek spoza służby dyplomatycznej. Za najprawdopodobniejszego kandydata na to stanowisko uważać należy obecnie drugiego zastępcę stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir George Mounsey'a, pod którego kontrolą znajdują się od dłuższego czasu wszystkie sprawy dotyczące morza Śródziemnego oraz państw w obrębie tego morza położonych.

Oficjalne oznajmienie o uznaniu rządu gen. Franco jako **rządu de jure** w Hiszpanii przez **W. Brytanię nastąpić ma w poniedziałek po południu w Izbie Gmin przez premiera Chamberlaina.**

Wstrząsający wypadek samochodowy na ul. Tomickiego

(a) Wstrząsający wypadek samochodowy wydarzył się wczoraj wieczorem na ul. Tomickiego u wylotu ul. Chrzanowskiej.

Od strony ul. Sapiehy ul. Chrzanowską przejeżdżała autodorożka, prowadzona przez właściciela Borowicza. W chwili gdy autodorożka dojeżdżała do wylotu ulicy, pojawił się wóz tramwajowy linii „4", który z górnej ulicy Tomickiego zjeżdżał do swego krańcowego postoju. Szofer usiłował wyminąć tramwaj, zamiast zatrzymać się, a gdy źle obliczył oddalenie, w ostatniej chwili, unikając zderzenie się z wozem tramwajowym,

skręcił nagle na prawo, wjechał z impetem na chodnik, wywrócił latarnię gazową, która upadając, przygniotła swym ciężarem stojącą na chodniku tuż przed kamienicą 21-letnią Olgę Semczyszyn, żonę robotnika, pozostającą w stanie brzemiennym.

Semczyszynowa doznała rany ciętej na głowie, załamania czaszki, oraz zgniecenia klatki piersiowej i zmiażdżenia nogi. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie beznadziejnym do Szpitala Powszechnego.

Kierowca samochodu został przytrzymany, autodorożkę zagarażowano.

Przedstawiciel gen. Franco zastąpi b. ambasadora republikańskiego w Argentynie

Buenos Aires, 27. 2. (PAT) Minister spraw zagr. Cantilo złożył urzędową deklarację o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Rząd argentyński obejmie przejściowo budynek ambasady hiszpańskiej wraz z inwentarzem i archiwum celem przekazania go przyszłemu przedstawicielowi hiszpańskiego rządu narodowego.

W argentyńskich **kołach politycznych** twierdzą, iż rząd **nie jest skłonny** wydawać zezwoleń na wjazd do Argentyny uchodźcom Hiszpanii republikańskiej, oraz obywatelom argentyńskim, którzy walczyli po stronie rządu republikańskiego.

„Sejm" w sali gimnastycznej kozłem ofiarnym Wołoszyna

Huszt, 27. 2. (PAT) Otwarcie „sejmu" karpatoruskiego zostało przyspieszone i odbędzie się dnia 2 marca w sali gimnastycznej gimnazjum w Huszcie.

Kilkakrotna zmiana terminu spowodowana została, jak twierdzą,

katastrofalnym stanem finansów Rusi Podkarpackiej.

„Rząd Wołoszyna" natrafia ze strony Pragi na trudności pokrycia deficytu budżetowego, chce więc

przerzucić odpowiedzialność za dalszą gospodarkę kraju na ciało ustawodawcze.

Sprawa surowców i emigracji tematem rozmów warszawskich

Rzym, 27. 2. (PAT) Ranna prasa rzymska ogłasza na pierwszym miejscu deklarację Mussoliniego dla „Gazety Polskiej" oraz toasty wymienione między min. Beckiem a min. Ciano. Równocześnie w porannej prasie ukazał się nadany przez PAT-a fototelegram.

Rzym, 27. 2. (PAT) Senator Berzini na łamach „Popolo d'Italia", omawiając nieprzerwane stosunki przyjaźni włosko-polskiej, stwierdza, że Polska tworzy na północno-wschodzie Europy bastion cywilizacji łacińskiej.

„Il Regime Fascista" poświęca wstęp ny artykuł interesom wspólnym Polski i Włoch, oraz

podkreśla znaczenie zagadnienia posiadania własnych kolonij przez Polskę.

„Gazetta Del Popolo" w korespondencji pt. „Zupełne porozumienie" zaznacza, że Polska dotrzymuje wiary przyjaźni francuskiej, ale głosi zasadę „nic o nas bez nas", gdyż musi myśleć o tym, aby znaleźć podstawy pokojowego współżycia ze swoimi wielkimi sąsiadami, tj. Niemcami i Rosją.

„Voce d'Italia" podaje dziś artykuł Gaydy pt. „Dwa narody przy pracy", w którym autor podkreśla, że mimo iż Italia i Polska oddalone są od siebie o 1500 km, mimo iż pozornie interesy ich rozwijają się ku morzu Śródziemnemu i ku Bałtykowi, to **przecież mocarstwa te znalazły się dziś wobec problemów o wspólnych zainteresowaniach.**

W zakończeniu autor podkreśla całkowite wzajemne zrozumienie, jakie ujawniło się w rozmowach warszawskich.

Berlin, 27. 2. (PAT) Uwaga opinii niemieckiej skoncentrowała się na wizycie warszawskiej hr. Ciano.

Korespondent warszawski „Voelkischer Beobachter" wskazuje na istnienie szeregu problemów wspólnych w polityce międzynarodowej, które łączą Polskę z Włochami.

„Frankfurter Ztg." wyraża zdanie, iż rozmowy między min. Ciano i min. Beckiem toczyć się będą zwłaszcza na temat

zagadnienia podziału surowców i kwestii emigracji.

Inicjatywa Włoch w tej dziedzinie spotka się zawsze z sympatią Polski.

Wnuk akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej

Lillehammer. 26. 2. Dzisiejszy dzień (niedziela) w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniósł Polakom olbrzymie sukcesy. Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak Marian Orlewicz. Dziesiąte miejsce w kombinacji norweskiej zajął trzeci nasz zawodnik Górski.

W niedzielę rozegrano na skoczni w Lillehammer konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 48 mtr.

W kombinacji norweskiej zwyciężył Wnuk z notą 441,2 pkt., skoki 44,5 i 44,5 mtr.; 2) Orlewicz 38,8 pkt., skoki 41 i 41 m.; 3) Strindberg z not. 426,15 pkt.; 4) Mueller-Ellefsen (Nor.) nota 425,15 pkt., skoki 46 i 47,5 m.; 5) Nils Eie (Nor.) 424,15 pkt.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył Norweg Sigurd Sollid z notą 224,4 pkt., skoki 49 i 49,5 m.; 2) Per Coll (Nr.) 220,5 pkt., skoki 47 i 46,5 m., 3) Mueller Ellefsen (Nor.) 215,1 pkt., skoki 46,5 i 47,5 m.; 4) Hovi (Fin.) 214 pkt., skoki 47 i 45 m.

Dalsze trzy miejsca zajęli zawodnicy polscy: 5) Wnuk 201,2 pkt., skoki 40,5 i 46 m.; 6) Orlewicz 189,8 pkt., skoki 38,5 i 41,5 m.; 7) Górski 171 pkt., skoki 40,5 i 45,5 m.

W Trondheim rozegrane zostały finały w turnieju hokeja lodowego o akademickie mistrzostwo świata. Tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, bijąc w finale Węgry 1:0.

Zakończenie marszu Żułów — Wilno

Wilno, 27. 2. W niedzielę rano uczestnicy marszu Żułów—Wilno wyruszyli do drugiego i końcowego etapu, do Wilna, gdzie mieściła się meta.

W drugim etapie patrole brały udział w strzelaniu na strzelnicy w Kejnranach.

W tym roku zawodnicy byli o wiele lepiej przygotowani do zawodów strzeleckich. Najlepiej o tym świadczy fakt, że 13 patroli trzema strzałami zestrzeliło przepisane regulaminem trzy baloniki.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył niespodziewanie patrol K.P.W. Nowe Święciany 8:3,10, 2) A.Z.S. Wilno 8:43,46, 3) Szkoła podchorążych piech. Komorowo 8:45,06, 4) P.W. leśników Warszawa 8:55,15, 5) P.P. leg. J.P. 9:14,53.

Najlepszy czas w ogólnej klasyfikacji uzyskał zespół P.W. leśników (Lwów) 8:08,03, który startując jednak w konkurencji P.W. posiadał w swym zespole narciarzy zrzeszonych w PZN. Ponieważ regulamin przewiduje, iż w konkurencji P.W. nie mogą brać udziału zawodnicy zrzeszeni w PZN. wobec czego komisja sędziowska postanowiła wyłączyć patrol lwowski z ogólnych konkurencyj i uznać jego start poza konkursem, przyznając mu jednak pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej marszu.

W konkurencji indywidualnej panów pierwsze miejsce zdobył Staikiewicz (AZS Wilno) czas 7:10.57 przed Kotarbą (Lwów), Zajewskim (KPW Ognisko Wilno) i Kielarem (Zakopane).

W konkurencji pań pierwsze miejsce zdobyła Maria Kuranówna (Lwów) 9:24,45 przed Ławrynowiczówną (Wilno), trzecia zawodniczka Czarnecka wycofała się na ósmym km przed Wilnem.

Walne Zgromadzenie Klubu Motorowego Z. S.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Klubu Motorowego Z. S., w obecności przedstawicieli władz strzeleckich i wojskowych. Na zebranie przybyli: przedstawiciel Komendy i Zarządu Okręgu VI Z. S. pplk. Czerny, Obwodowy Kom. P. W. kpt. Berezowski, del. Okr. Urzęd. PW kpt. Szopiński, oraz p. Petri z ramienia Zarządu Powiatu Grodzkiego Z. S.

Zebranie zagaił prezes klubu red. E. Kozłowski, oddając przewodnictwo obrad w ręce wiceprez. Krasińskiego. Po oddaniu czci barwom państwowym i strzeleckim, przemówienia wygłosili ppłk. Czerny i kpt. Berezowski, po czym nastąpiło kolejne składanie sprawozdań z czynności Zarządu przedstawione przez: prezesa Kozłowskiego, sekretarza Łosia, skarbnika Mgr Oleksego i kpt. sport. Sołowija. Ze sprawozdania wynika, że klub liczy obecnie 49 motocykli, 40 samochodów, 137 członków, w tym 30 oficerów i podchor., 17 lekarzy. Klub może się poszczycić pięknymi wynikami pracy w dziedzinie sportowej, wyszkolenia P. W. motorowego, organizacji kursów motorowych. Klub utrzymywał żywy kontakt i ścisłą współpracę z Baonem Pancernym i Małopolskim Klubem Automobilowym. Nie małą bolączką jest ciągle jeszcze zbyt mały przypływ młodych motocyklistów. Sytuacja finansowa Klubu jest dobra. W roku ub. Klub wydał na organizację imprez 2.921 zł.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze Klubu na rok bież. w następującym składzie: prezes red. Edward Kozłowski — wybrany po raz trzeci z rzędu przez aklamację. Następnie wybrano przez głosowanie Zarząd: Mgr Oleksy, Mgr Moszyński, J. Łoś, K. Krzemieński, Nowicki, Mazurkiewicz J., M. Morawiec. Komisja rewizyjna: dr K. Kühl, Mgr Mackiewicz, Łowczyński i Florian.

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie

Poznań, 27. 2. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie drużyna Warty wygrała mecz z Goplaną w stosunku 12:4.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej przedstawiały się następująco (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Warty): Krakowski przegrał z Ładą I; Koziołek zwyciężył Ładę II; Skałecki wypunktował Krysiaka; Ratajak zwyciężył nieznacznie Martysiaka; Jarecki odniósł zwycięstwo nad Mrozowskim; Wyrzykiewicz przegrał z Niemczykiem; Szymura znokautował w drugiej rundzie Leśniaka; Białkowski uzyskał zwycięstwo przez dyskwalifikację Zielińskiego w drugiej rundzie.

Tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10	55:25
2) H.C.P.	5	6	46:34
3) Goplania	5	4	33:45
4) Lechia	5	0	26:54

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Pierwsze miejsce bez względu na wynik ostatniego meczu zdobyła już Warta.

Wyniki Nehringowej na mistrz. świata Pań

Tampere, 27. 2. W Finlandii, w miejscowości Tampere, rozpoczęły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata pań w jeździe szybkiej. Pierwszego dnia odbyły się na 500 i 3000 mtr.

Na 500 mtr. zwyciężyła Holenderka Danker w czasie 54,3 przed łyżwiarką fińską Salmi 54,7 i Finką Verne Lesche 55,7. Polka Nehringowa zajęła na ośm zawodniczek startujących 7-e przedostatnie miejsce w słabym czasie 68,2. Należy zaznaczyć, że Polka upadła w czasie biegu, co oczywiście odbiło się na jej wyniku.

Na 3000 mtr. zwyciężyła Finka Verne Lesche w czasie 6:20,3 przed Finką Tamminen 6:43,3 i Holenderką Danker 6:43,6. Nehringowa zajęła 4-e miejsce w czasie 6:57,9.

W ogólnej punktacji prowadzi Lesche 119,083 przed Danker 121,560, Nehringowa zajmuje 6-e miejsce z notą 137,850.

Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych przy deszczu i miękkim lodzie.

SZERMIERKA WE LWOWIE

W ramach drużynowych mistrzostw Polski w szabli, odbył się wczoraj mecz między drużynami Związku Strzeleckiego a Policyjnego Klubu Sportowego, Wygrała drużyna Związku Strzeleckiego 9:7.

LIGOWE DRUŻYNY KRAKOWA NA BOISKU

Krakowskie drużyny ligowe rozegrały w niedzielę mecze przygotowawcze przed zbliżającym się sezonem ligowym, a mianowicie:

Cracovia pokonała śląską Slavię z Rudy w stosunku 7:0 (1:0). Krakowianie wystąpili w pełnym składzie, jedynie bez pomocnika Góry. Bramki zdobyli: Mływarek i Madryga po 2, oraz Korbas, Pająk (z karnego) i Szeliga.

Wisła pokonała KPW Olszę 5:1 (4:1). Wszystkie punkty dla Wisły zdobył Artur.

Trzecia ligowa drużyna krakowska, Garbarnia, doznała niespodziewanej porażki w spotkaniu z KS Zwierzyniecki 1:3 (1:1).

NA BOISKACH PIŁKARSKICH STOLICY

W niedzielę odbyły się w Warszawie liczne mecze piłkarskie. Ciekawsze wyniki: Warszawianka uzyskała zaledwie wynik remisowy 2:2 (0:0) z Ursusem; Polonia pokonała PWATT 5:0 (2:0); Okęcie zwyciężyło Syrenę 6:0 (3:0); Skra odniosła zwycięstwo nad Makabi 4:1 (1:1): wreszcie CWS wygrał z Gwiazdą 1:0 (1:0).

NIEMCY — JUGOSŁAWIA 3:2

Berlin, 26. 2. Na stadionie olimpijskim w Berlinie, rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Jugosławia. Nieznaczne zwycięstwo wywalczyła drużyna niemiecka 3:2. Do przerwy prowadzili Jugosłowianie 2:1

Konferencja tennisowa Pucharu Środkowej Europy w Warszawie

W sobotę odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Tenisowa z udziałem delegatów państw, biorących udział w rozgrywkach o puchar Środkowej Europy. Na konferencję przybyli jedynie delegaci Węgier, Jugosławii oraz Polski. Włochy ze względu na powołanie do wojska najwybitniejszych tenisistów zrezygnowały w r. b. z udziału w rozgrywkach, przyrzekając jednak udział w następnych rozgrywkach, które się odbędą w 1940 roku. Niemcy również nie wezmą udziału w rozgrywkach, gdyż najlepsi ich tenisiści mają zajęte terminy. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiły się zatem zaledwie trzy państwa (Polska, Jugosławia i Węgry). W tych warunkach postanowiono czas trwania rozgrywek skrócić z 2 lat do 1 roku.

Ustalenie szczegółowego kalendarzyka rozgrywek napotkało na szereg trudności, gdyż terminy kolidowałyby z terminami zawodów o puchar Davisa. Zasadniczo przyjęto zasadę, że drużyny rozgrywają jedno spotkanie u siebie, a pozostałe dwa na terenie przeciwników. Dokładne terminy zostaną ustalone później.

PIĘĆ PAŃSTW WALCZY O PUCHAR KRÓLOWEJ MARII

Na konferencji pucharu tenisowego Środkowej Europy powzięto również szereg uchwał w sprawie zawodów tenisowych pań o puchar królowej Marii Jugosłowiańskiej.

Do rozgrywek o puchar królowej Marii zgłosiło się 5 państw: Polska, Włochy, Niemcy, Węgry i Jugosławia.

Ustalono, że w rundzie wstępnej walczyć będą: Jugosławia i Włochy w terminie do dnia 1 lipca, a teren meczu ustalony zostanie pomiędzy zainteresowanymi związkami.

W pierwszej rundzie Polska walczyć będzie z Niemcami w Warszawie w terminie do 1 sierpnia, a Węgry ze zwycięzcą meczu Jugosławia — Włochy w terminie do dnia 1 sierpnia i w miejscu na razie nieustalonym.

Finał rozegrany zostanie do dnia 24 września r. b.

NOWI MISTRZOWIE BOKSERSCY WARSZAWY

W niedzielę w sali cyrku warszawskiego odbyły się finały indywidualnych mistrzostw bokserskich okręgu warszawskiego.

Tytuły mistrzów w wyniku walk zdobyli: w wadze muszej: Rotholc (Gwiazda), w koguciej: Sobkowiak (Syrena), w piórkowej (Okęcie, w lekkiej: Kowalski (PZL), w półśredniej: Kolczyński (Syrena), w średniej: Milewski (Polonia), w półciężkiej: Doroba I-y (Syrena), w ciężkiej: Archacki (Czechowice).

Spotkania stały na dość wysokim poziomie, szczególnie interesujące były walki w wadze piórkowej i lekkiej. Czortek natrafił na niespodziewany opór ze strony Małeckiego, który aż do końca trzeciej rundy walczył nieustępliwie o zwycięstwo. Kowalski po dłuższej przerwie, spowodowanej chorobą, otrzymał za przeciwnika najgroźniejszego swego rywala Woźniakiewicza. Po niezwykle zaciętej walce zwyciężył nieznacznie na punkty Kowalski.

CHMIELEWSKI NADWYRĘŻYŁ RĘKĘ I BĘDZIE MUSIAŁ DŁUŻSZY CZAS PAUZOWAĆ

Nowy Jork, 27. 2. Bawiący od dłuższego czasu w Ameryce Henryk Chmielewski nadwyrężył na jednym z ostatnich spotkań prawą rękę i będzie musiał przez dłuższy czas pauzować. Chmielewski rozegrał ostatnio zbyt wiele walk i w zbyt krótkich odstępach czasu, co spowodowało odnowienie dawnej kontuzji ręki. Najwcześniej za miesiąc Chmielewski będzie mógł podjąć treningi. Nowe walki będzie mógł rozegrać znacznie później.

JEŚLI CHCESZ POTĘGI POLSKI, NIE DAJ ZAGINĄĆ WŚRÓD OBCYCH ANI JEDNEMU POLAKOWI ZA GRANICĄ.

Ukrainofilskie sympatie Francji mają swoje źródło w... nafcie?

Bardzo interesujący, choć może trochę naiwny w ujęciu i podejściu do omawianego zagadnienia artykuł zamieszcza ruski tygodnik „Wola i Zemla". Tytuł artykułu: „Zachodnia Europa i t. zw. ukraińska sprawa". Przeprowadziwszy analizę stanowiska Polski do kwestii ukraińskiej, autor artykułu p. Ł. Osycz pisze:

„Ukraińska sprawa stała się głośną także we Francji i Anglii. Jednak poglądy na tę sprawę we Francji i Anglii rozchodzą się. Część angielskich i francuskich polityków występuje przeciwko t. zw. ruchowi ukraińskiemu, bo widzi w nim **instrument osłabienia Rosji oraz źródło siły Niemiec** — część zaś, przeciwnie, skłania się na stronę **rozdymania ukraińskiego separatyzmu.** Pogląd ten pokutuje wśród tych angielskich i francuskich polityków, którzy wogóle nie stać na żaden opór wobec Niemiec.

Jak nie trudno się domyśleć, przedstawicielami tego poglądu są: angielski premier Chamberlain i francuski minister spraw zagranicznych Bonnet.

Chamberlain, który pozostawił Hitlerowi wolną rękę w Czechosłowacji dlatego, by tylko nie narażać się Niemcom, sądzi, że nadal nie powinien hamować swobody ruchów Hitlera zwłaszcza tam, gdzie te ruchy nie zagrażają bezpośrednio interesom Anglii. A że Rosja od Anglii daleko, więc Chamberlain radzi Anglii zostawić Hitlerowi wolną rękę na Ukrainie. „Niech — myśli on — Hitler idzie na Rosję, nam to nie szkodzi, przeciwnie, jest to nam na rękę, **bo Hitler myśląc o Ukrainie, zapomina o koloniach**, które znajdują się w naszych rękach. Zanim Niemcy rozbiją Rosję, my do tego czasu wzmocnimy się na tyle, że razem z Niemcami będziemy ciągnąć ekonomiczne korzyści z faszystowskiej Ukrainy".

Bardziej intrygujące motywy dla ukrainofilskich sympatii przypisuje autor francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bonnet'owi, a pośrednio i Francji. Otóż podobno

„Bonnet jest mężem zaufania banku Lazar-Frer. Bank ten jest, jak się okazuje, paryską reprezentacja angielsko-holenderskiego trustu naftowego „Szel", z czysto finansowych przyczyn bardzo wrogo nastawionego do sowieckiej Rosji. Trust ten finansuje ukraiński ruch jako instrument rozbicia Rosji, z czym trust „Szel" wiąże nadzieje wielkich dla siebie zysków.

Blisko tego trustu stoi również osobny premier francuski Daladier. Otóż Bonnet, jako mąż zaufania wspomnianego trustu, chce związać interesy trustu z interesami francuskiego państwa".

Autor zarzuca dalej Chamberlainowi i Bonnet'owi krótkowzroczność w polityce, zauważając, że „w wypadku oderwania Ukrainy od Rosji, Niemcy skrzepną ekonomicznie i wówczas śmiało mogą rozpocząć krwawy taniec z Anglią i Francją".

—

UNDO nadal kokietuje W. U. O.

Wczoraj omówiliśmy obszernie zamieszczony w „Dile" artykuł red. Kedryna w sprawie wystąpienia w Sejmie podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — przed stawiciela Ukraińców wołyńskich posła Skrypnyka. Z wystąpienia tego „Diło" wyciągnęło wniosek, iż wkrótce „padnie sokalski kordon", dzielący Ukraińców z Wołynia i z Małopolski Wschodniej. Oczywiście to „zjednoczenie" Undo wyobraża sobie jako całkowite podporządkowanie sobie posła Skrypnyka jak i jego kolegi posła Bury, a więc szerzej, podporządkowanie sobie całej organizacji Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia („W. U. O.").

Jak było do przewidzenia, „Diło" powraca znów do tej sprawy, przytaczając w wczorajszym numerze w obszernych wyjątkach wspomniane przemówienie w Sejmie posła Skrypnyka.

Jest rzeczą znamienną, że w komentarzu wstępnym redakcja „Diła" „odkleiła" stempel partyjny posła Skrypnyka, nie podając, jak to czyniła dotychczas, że poseł Skrypnyk przemawiał w imieniu W. U. O. Widocznie uważają go już za undowca.

Petrus non moritur
Hołd Lwowa Wielkiemu Papieżowi

W auli Uniwersytetu J. K. odbyła się w niedzielę uroczysta żałobna akademia ku czci Wielkiego Papieża Piusa XI. Na wstępie chór alumnów Seminarium duchownego wykonał „Domine Jesu Christe" Siginiego. Imieniem Uniwersytetu i chorego rektora Bulandy powitał przybyłych prorektor ks. prof. Stach, który odczytał napisane przez rektora Bulandę przemówienie.

Ks. Arcybiskup dr Bolesław Twardowski powiedział m. in.: „Nad trumną Zmarłego połączył się cały świat i pogrążył się w żałobie. Wszyscy zgodnie nazwali Go zaraz po śmierci Wielkim Papieżem, a Jego rządy Wielkim Pontyfikatem. I słusznie, gdyż Wielkim był Zmarły Ojciec Święty w całej Swej działalności niezłomnego strażnika wiary i moralności. Żałobny dźwięk dzwonów watykańskich wstrząsnął do głębi naszymi duszami. Do uczuć tych nawiązuje Akademia, którą składa hołd Ojcu Św. Uniwersytet Jana Kazimierza jako człowiekowi wielkiej nauki, Akcja Katolicka, która Jemu właśnie zawdzięcza swe istnienie, składa hołd Wyższy Instytut Kultury Religijnej — dzieło również poczęte z Jego myśli i pragnień, którego celem jest obok świętości życia, pogłębienie wiedzy religijnej wśród apostolstwa świeckiego — Akcji Katolickiej. Akademia dzisiejsza nie jest zakończeniem naszej pamięci o Ojcu Św. Stoimy w przede dniu wyboru nowego Papieża, szukajmy zatem pociechy w tym haśle „Petrus non moritur" i wykonujmy testament Zmarłego Ojca Św. — testament pokoju i pojednania".

Na zakończenie Akademii chór alumnów odśpiewał „Zażegnanie burzy" Dümera.

—

Notatnik kulturalny

MAURICE MAETERLINCK — KSIĘCIEM

Znakomity pisarz belgijski, Maurice Maeterlinck otrzymał z rąk króla Belgów, Leopolda III — tytuł księcia. — Wiadomość ta wywołała w kołach literackich Belgii i Francji zrozumiałą sensację. Pisarze otrzymywali już funkcje ambasadorów, ministrów, nawet szlachectwo obcego kraju (André Maurois został baronetem Anglii), ale tytuł księcia nigdy jeszcze nie przypadł w udziale pisarzowi.

Maeterlinck pracuje obecnie nad dramatem historycznym p. t. „Anna Boleyn". Jak mówią, główną rolę w tej sztuce odegra żona poety-księcia. Po wielu latach przerwy, Maeterlinck znów powrócił do dramatu.

FILM O KRYZYSIE MONACHIJSKIM

Agencja PIL donosi z Londynu: W najbliższych dniach w studio filmowym w Pinewood rozpoczną się prace nad pierwszym filmem, osnutym na tle słynnego kryzysu październikowego ((Monachium). — Pełnometrażowy ten film p. t. „Pokój naszych czasów" rozgrywać się będzie w środowisku dziennikarskim, a role mężów stanu grać będą osoby tylko ideowo przypominające głównych aktorów Monachium. Angielski premier ma być nawet pokazany bez parasola. Obsadę stanowić będą: John Loder — pacyfistyczny dziennikarz, Valerie Habson — jego narzeczona i Rex Harrison, francuski detektyw na Bałkanach, gdzie też rozgrywać się będzie akcja filmu.

ZGON REDAKTORA ENCYKLOPEDII BRYTYJSKIEJ

Agencja PIL podaje z Londynu: W wieku lat 66 zmarł w swej posiadłości Montclair Georges Briggs Lynes, redaktor słynnej „Encyklopedia Britannica". Po ukończeniu Union College'u w r. 1898 zmarły objął stanowisko redaktora w Encyklopedii; w r. 1906 zmuszony został chwilowo opuścić placówkę z powodu złego zdrowia. Po kilku latach powrócił do swej pracy, przygotowując dziesiątę z kolei wydanie największej encyklopedii świata.

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

Tydzień filmowy

ZAGRANICA NA EKRANIE

Dobrze, jeżeli film jest nie tylko interesujący, nie tylko piękny optycznie, ale jeżeli może widza wiele nauczyć i niejedno mu przypomnieć. Takim obrazem jest pouczająca opowieść filmowa o „elastycznym złocie", strzeżonym przez rząd brazylijski — jako główne źródło bogactwa narodowego. Ten skarb, to nasiona drzewa kauczukowego, które patriota angielski wykrada dla swojej ojczyzny.

Kauczuk (CHIMERA) został nakręcony w dziewiczych dżunglach Brazylii. Przeżycia Henryka Wickhama (Rene Deltgen), który musiał pokonać wiele niebezpieczeństw zanim zdobył upragnione nasiona, pozwalają widzowi zapoznać się z całą egzotyczną fauną i florą Brazylii.

Załoga nieustraszonych (APOLLO) to jeszcze jeden film morski z wojny światowej. Największą wartością załogi ścigacza nr. 599 jest wysoce rozwinięty duch koleżeństwa. Nie ma tu indywidualnych bohaterów, jedyną i główną rolę gra zespół ludzki — dowódca i marynarze.

Reżyseria Johna Forda wydobyła z gry George Bancrofta, Richarda Greene i Nancy Kelly akcenty prawdziwej sztuki. Szczególnie pierwszy z artystów stworzył postać, wykończoną w każdym rysie psychologicznym.

Do serii najlepszych filmów szpiegowskich trzeba zaliczyć „Gibraltar" (KOPERNIK). Akcja, zwyczajnie jak akcja w filmie szpiegowskim zaczyna się stereotypowo: tancerka i oficer. Ale to tylko początek. Potem akcja przybiera zwroty tak nieoczekiwane ,że nawet wytrawny kinoman, który „wszystko z góry wie", tym razem przyznaje, że właśnie nic nie wie i to jest bardzo podniecające. Pomimo tego, żadnej nielogiczności scenariusza, ani jednej gaffy reżyserskiej.

Daj nam Boże choć jednego reżysera takiego, jak ten jakiś Fedor Ozep a nie będziemy potrzebowali wstydzić się naszych filmów. Francuzi mają Duviviera, Ducoina, Carne'go, jeżeli już wymienić samych najwybitniejszych. Dlaczego nie można sprowadzić takiego wytrawnego reżysera do nakręcenia jednego lub kilku polskich filmów? Jeżeli się sprowadza z zagranicy trenerów do wyćwiczenia naszych sportowców w miotaniu kulą, dlaczego nie można powierzyć zagranicznemu specjaliście na krótki czas naszych młodych talentów reżyserskich?

Więc „Gibraltar" ma wspaniałe tempo i we wszystkich szczegółach znać kulturę reżyserską. Erich v. Stroheim, Viviane Romance i Roger Duchesne to aktorzy, których zbyteczne byłoby raz jeszcze chwalić.

Pani i Cowboy (EUROPA) ma bardzo dobre momenty i bardzo słabe. Scenariusz, niezły pomimo swojej „amerykańskości" dałoby się lepiej wyzyskać i ciekawiej rozwinąć. Rzuca się w oczy, że twórcy tego filmu, powierzywszy rolę tak świetnej parze jak Gary Cooper i Merle Oberon, ze wszystkim innym spoczęli na laurach. Niebezpieczny to system, zwłaszcza na przyszłość; bo publiczność, przyzwyczajona, że filmy z takim Cooperem są dobre, rozczarowawszy się raz i drugi, przestanie reagować na magnetyczny wpływ nazwisk. Już raz w „Marco Polo" pokazało się, że dźwięk nazwiska nie jest w stanie przygłuszyć krzyczących głupstw scenariusza, ani najlepsza gra skorygować niedbalstwa reżysera.

Gary Cooper jako cowboy jest miły, Merle Oberon wdzięczna i naturalna (tylko nieładnie jej z tymi przerysowanymi brwiami).

Powieść Vicky Baum (znowu!), „Od szóstej do szóstej" przerobiono na dramat filmowy „Powrót o świcie" (PALACE). Scenariusz wzbudza dużo zastrzeżeń. Może w powieści wygląda to inaczej, ale film, który z konieczności rzeczy podaje nam fakty jak kwiaty — układające się zbyt szybko w bukiet, psychologicznie uprościł postać bohaterki tak bardzo, że staje się ona w swoich impulsach zbyt skomplikowana. Że młodziutka półinteligentka z węgierskiej wioski traci głowę pod wpływem szampana i raz dwa wpada w sidła wytwornego bandyty, to jeszcze można zrozumieć. Że chce mieć piękną suknię, to naturalne. Ale, że ta suknia musi być zaraz paryskim modelem i musi kosztować 3.000 franków, (dlaczego franków a nie pengü, skoro się ją kupuje w Budapeszcie), to już nie jest takie całkiem jasne. Przecież Anita nie jest hochstaplerką ,więc po co ten Grand Hotel i ta cała maskarada?

Danielle Darrieux dźwiga na swych ładnych ramionkach cały ciężar zadania i robi to dobrze. Szkoda tylko, że jej kazano dwa razy wpadać w ataki histeryczne, w których tak strasznie krzyczy. Wystarczyłby jeden, aż nadto. Niech ma o to pretensje do rodzonego małżonka, którym jest reżyser tego filmu, Henri Ducoin.

Jeszcze uwaga co do tłumaczenia dialogów. Biedna Anita, bardzo pijana, skarży się na „mal au coeur". Jest jej niedobrze. Tłumacz pisze dosłownie, ale bez sensu: „boli mnie serce", przenosząc w dziedzinę uczuć prozaiczną reakcję żołądka.

W „Niewolnicy Szanghaju" (ATLANTIC) znakomity Pabst popisał się swoim wirtuozostwem aranżowania scen zbiorowych. Pabst nie utracił niczego ze zdobyczy filmu niemego. Nie robi ilustracji powieści ani fotografowanego teatru. Daje symfonię ruchomych obrazów, muzykę rytmów wzrokowych, wyposażając ją w umiejętne crescendo, jak doświadczony szef orkiestry. Oema

MARZENIA I KAPITAŁ ZAGRANICZNY W POLSCE

W prasie polskiej roi się od marzeń ściętej głowy. Jedni fantazują np. coby to było, gdyby w Polsce już teraz nie było ani jednego żyda, jakby to wtedy naród polski, jednolity i jednomyślny, dążył od sukcesu do sukcesu. Inni znowu, też ze szlachetnego rodu fantastów, marzą sobie, ile to środków pieniężnych i inicjatywy, obecnie sparaliżowanej, możnaby wyzyskać, gdyby w Polsce wszyscy Polacy kochali wszystkich Żydów, gdyby u nas wcale nie istniał problem antysemityzmu. Nie lekceważymy fantazji jako czynnika twórczego. Ma ona ogromne znaczenie właśnie jako motor wszelkich poczynań o szerszym zasięgu, właśnie jako czynnik wybitnie dynamizujący zarówno pracę jednostki jak i całych zespołów. Są jednak dziedziny życia, do których najwłaściwszym stosunkiem jest stosunek czysto rzeczowy i trzeźwy.

Uwagi te nasunęły się nam przy lekturze sprawozdań z wtorkowej debaty nad budżetem Min. Przemysłu i handlu. Oto jeden z posłów wyraził się w dyskusji nad budżetem tego Ministerstwa, że w obecnym okresie powszechnego w społeczeństwie polskim dążenia do unarodowienia naszego życia gospodarczego i do usamodzielnienia się powinniśmy dążyć do wyrugowania z przemysłu kapitału obcego i zastąpienia go kapitałem rodzimym; „nie można bowiem wyobrazić sobie niezależności politycznej bez niezależności gospodarczej. Dziś, niestety, nie posiadamy niezależności gospodarczej, ponieważ nasz organizm gospodarczy wykazuje nadmierny udział kapitałów zagranicznych, zwłaszcza w przemysłach kluczowych".

Co słowo to prawie prawda. Na całych 100 procent. Poseł, który powyższe słowa wypowiedział, powodował się na pewno gorącym uczuciem patriotycznym. Nasz przemysł kluczowy (ciężki) opanowany jest w b. znacznym stopniu przez kapitał zagraniczny. Byłoby rzeczywiście b. dobrze, gdyby przemysł polski żywił się wyłącznie kapitałami polskimi. Byłoby bardzo dobrze... Zaczynamy fantazjować.

Zdawało nam się bowiem zawsze, że kapitał zagraniczny nie dość intensywnie interesuje się polskim terenem, że finansiści zagraniczni niezbyt chętnie inwestują u nas większe kapitały, że — w czasach, gdy to było możliwe — nie skorzystaliśmy z możliwości rozbudowy naszego przemysłu przy pomocy zagranicznych środków pieniężnych; że do problemów kredytowych i wymiany pieniężnej mieliśmy stosunek kramikarzy a nie bussinesmanów, że nie mieliśmy ani dwudziestej części tej eksperiencji w sprawach finansowych, którą po wojnie wykazali Niemcy, nie wchłonęliśmy bowiem nawet 20 części tych sum, które z kies francuskich, angielskich i amerykańskich popłynęły do niemieckich banków i fabryk. Niemcy wzięły po wojnie od zwycięskich aliantów przeszło 20 miliardów dolarów kredytu. Za pieniądze te przeprowadziły kompletną renowację swego przemysłu i wewnętrznego rynku kredytowego. Kiedy kredyty zagraniczne przestały płynąć do ojczyzny Stressemana — Niemcy oddali władzę w ręce Hitlera, przestali płacić długi zagraniczne, zajęli Zagłębie Saary, ogłosili powszechny obowiązek służby wojskowej, odbudowali armię, zajęli Austrię, Sudety... i bardzo sobie chwalą francuskie i angielskie kredyty, których republice Weimarskiej tak hojnie użyczano.

Nasz przemysł ciężki jest rzeczywiście finansowany przez kapitały obce. Większość tych kapitałów pracowała u nas jeszcze przed odzyskaniem niepodległości. Kapitał zagraniczny inwestowany po roku 20-tym pracował u nas systemem, praktykowanym wyłącznie w zamorskich koloniach. Czasy tej gospodarki mijają jednak bezpowrotnie. Płynność stosunków politycznych w Polsce należy już do przeszłości. Dużo też nauczyliśmy się w ciągu ubiegłych lat 20-tu. Mimo jednak tego, że żyjemy w czasach, w których kapitaliści zagraniczni są stworzeniami tchórzliwszymi niż nasze rodzime zające, mamy obecnie — teoretycznie — lepsze szanse na zainteresowanie kapitału obcego naszym rynkiem, aniżeli mieliśmy przed 15 laty.

Jest rzeczą normalną i ludzką, że finasista, lokujący swoje środki w kraju o dużej płynności stosunków politycznych, który ma to uczucie, że inwestując ryzykuje b. dużo, jeżeli nie wszystko, stara się w jak najkrótszym czasie „wygospodarować", co się tylko da i — uciekać z zarobionymi w kraju kolonialnym pieniędzmi do solidnych banków szwajcarskich czy angielskich. W czasie, gdy to było możliwe, kapitaliści zagraniczni starali się mieć swoich ludzi w ministerstwach, we wpływowych partiach politycznych, walczyli skutecznie o dogodny dla nich układ sił politycznych w kraju i td. Dzisiaj, jeśli może zawcześnie jest mówić o radykalnej zmianie sytuacji i o rezygnacji kapitału obcego z wpływania na stosunki polityczne w Polsce, to jednak zmiany są już b. znaczne.

Wydaje nam się, że usamodzielnienie gospodarcze Polski, wobec braku rodzimych kapitałów, może być dokonane właśnie przy pomocy kapitałów obcych. Nasze marzenia i fantazje niewiele mogą zmienić w rzeczywistości polskiej. Umacniając stosunki polityczne i powiększając naszą znajomość mechanizmu spraw gospodarczych, ugruntujemy równocześnie w przedstawicielach kapitału obcego to przeświadczenie, że lojalność, zdrowa gospodarka i respektowanie interesów politycznych Rzeczypospolitej jest naj lepszym i najkorzystniejszym sposobem zachowania się. **rak.**

Przegląd prasy

Rezerwaty średniowiecza — Zmiany przyjść muszą — Jaki wychowawca -- tacy wychowankowie

REZERWATY ŚREDNIOWIECZA

„Zaczyn" nawiązując do przemówienia sen. Bartla w sprawie młodzieżowej przypomina swój dawny artykuł o tzw. „bałkanizacji uniwersytetów" i pisze:

„Jakiekolwiek zestawianie przejawów dzisiejszego życia uniwersyteckiego z działaniami polskiej młodzieży w okresie rozbiorów, jest wprowadzaniem w błąd szerokiej opinii, gdyż niepodobna działań młodzieży narodu bezpaństwowego, która miała ideowy obowiązek być czołową kohortą w walce o niepodległość, — zestawiać z awanturami młodzieży polskiej we własnym państwie. Czas już po kilkunastu latach niepodległości, by ogół, nawet wstępującej w życie młodzieży, zrozumiał, że co innego jest naród bezpaństwowy, walczący o niepodległość, a co innego naród, posiadający własne państwo i obowiązek twórczeggo porządku i postępu. Poza tym ani jeden szczegół z dawnych bójek i walk młodzieży uniwersyteckiej Polski w czasach rozbiorów, nie ma w swym charakterze, a zwłaszcza w swym odnoszeniu się do własnych polskich profesorów nic wspólnego z akulturalnymi popisami czasów ostatnich"...

„Trzeba zerwać z sentymentalnymi przeżytkami, z rezerwatami liberalnej staroświecczyzny w rodzaju „autonomii"...

Również złota wolność młodzieży akademickiej musi być zlikwidowana w imię postulatów znowu wychowawczych. Wychowanie wymaga nie kultywowania lecz przezwyciężania odruchów indywidualno-grupowych, wyrosłych z ducha anarchii, negacji i indywidualizmu".

ZMIANY PRZYJŚC MUSZĄ

Tygodnik akademicki „Dekada" zamieszcza następujące uwagi na temat reformy studiów i życia na uniwersytetach:

„Młodzież akademicka, a przynajmniej najgłośniejsza jej część, uwierzyła w swoja rzekomą ważność już dziś i nauczyla się lekceważyć swe aktualne zadania, traktować teren swej pracy naukowej jako coś najzupełniej podrzędnego.

Zaiste — nie o reformę studiów walczono i nie w obronie powagi naukowej uniwersytetów lała się krew w licznych bójkach akademickich...

Skierowanie zainteresowań młodzieży na realne i poważne tory uważamy za wystawianie jej czeków na sumy wprawdzie mniejsze, lecz za to pewne i mające stuprocentowe pokrycie. Oby wystąpienie prof. Bartla odbiło się szerokim echem w całym społeczeństwie i stało się początkiem nowej ery na odcinku problemu młodego pokolenia w Polsce.

Zmiany przyjść muszą i to jak najprędzej".

JAKI WYCHOWAWCA — TACY WYCHOWANKOWIE

„Nowy Kurier" omawiając znane zajścia na uniwersytecie lwowskim — podaje jeszcze jeden charakterystyczny przykład. Mianowicie:

„W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego stał 13 bm. na mównicy prof. Konopczyński i mówiąc o roli Dmowskiego, chwalił tego zmarłego niedawno polityka za to, że... „nie prowadził on narodu na sklepy monopolowe i kasy rządowe"...

Kto prowadził — to wszystkim wiadomo. Oczywiście — próżno szukalibyśmy tam nazwisk dzisiejszych ideowych czy faktycznych przywódców endecji. Osławiona rola ich w tym czasie jest doskonale znana...

Słusznie „Nowy Kurier" z tych dwu przykładów, we Lwowie i w Krakowie, wyciąga następujące wnioski:

„Toczy się obecnie bardzo wszechstronna debata nad zagadnieniem młodzieżowym, nad stosunkami, panującymi wśród młodego pokolenia. I różne zostają wyszczególniane przyczyny, dla których czy to poziom oświatowy, czy postawa ideowa, czy stosunek do spraw publicznych nie jest zadawalający, wymaga reform. Jedną z tych przyczyn — jak wymownie świadczą oba powyższe przykłady — tkwi niestety w tych jednostkach, które powołane do szczytnej misji wychowawców młodego pokolenia, zupełnie opacznie, zupełnie stronniczo, zupełnie fałszywie ujmują ten obowiązek.

Jakaż bowiem może być młodzież, kiedy jej wychowawcami są: godzący się na zastępowanie godła państwowego znakiem partyjnym rektor, lub plugawiący pamięć twórców ruchu niepodległościowego profesor?".

Z Teatru

ROXY I JEJ DRUŻYNA

Operetka Pawła Abrahama

Wśród całego szeregu obietnic głoszonych na początku sezonu teatralnego 1938/39, poświęcono również uwagę, tak ongiś prosperującej i lubianej we Lwowie operetce. Przypomniano sobie zresztą zupełnie słusznie, że audycje operetkowe tworzyły zawsze pozycję wysoce dodatnią w bilansie teatru. Niestety od dłuższego już szeregu lat kierownictwo teatru lwowskiego nie umie się uporać z problemami działu muzycznego, rezultatem czego jest bardzo smutny i opłakany los opery, której nie daje się możności racjonalnej pracy — fikcyjnej „filharmonii", z której pozostała tylko sama nazwa a wreszcie i operetki, którą również zaniedbano radykalnie.

Stosunkowo wysoka subwencja miasta przeznaczona na rzecz działu muzycznego, zużyta w sposób widocznie nieproduktywny, wydała rezultaty niezmiernie nikłe. Sprawa działu muzycznego, t. j. opery i filharmonii, winna być publicznie przedyskutowana, a nie załatwiana po linii najmniejszego oporu, w sposób apodyktyczny, przez czynniki mające zapewne najlepsze chęci i zamiary, ale nie posiadające odpowiedniego przygotowania, ani też koniecznej rutyny. Wszystkie dotychczasowe próby i eksperymenty niemal w zupełności zawiodły, należy więc szukać nowych sposobów, które by sprawę działu muzycznego rozwiązały na innej, bardziej przemyślanej płaszczyźnie. Wówczas niewątpliwie i dział muzyczny wykaże poziom bardziej odpowiadający wysokiej kulturze muzycznej i tradycji operowej Lwowa.

Uwagi powyższe nasunęły się nam na marginesie występów teatrzyku warszawskiego „8.15" w Teatrze Wielkim. Zespół stołeczny oczywiście silnie zdekompletowany, miał jedno wielkie plus, a mianowicie: niezrównaną Lodę Halamę. Sukces bowiem operetki Abrahama „Roxy" byłby zapewne bardzo marny, gdyby reprezentantką roli tytułowej nie była wielka Halamka. Istotnie wartości, które wnosi na scenę ta niezwykła artystka są całkiem wyjątkowe. Jej gra sceniczna, pełna żywiołowego temperamentu i niezwykłej ekspresji, — może nawet miejscami przesadna, — jednak mimo to świetna i porywająca. Humorem, werwą, wdziękiem, urodą, plastyką gestu i tańca, Halama olśniewa.

Obok tej fascynującej postaci, bardzo mile zaprezentował się dawny nasz znajomy p. M. Wawrzkowicz, który sam jeden dźwigał cały trud wokalny operetki. Szkoda jedynie, że było go tak bardzo niewiele. Powodzenie towarzyszyło również p. S. Zięciakiewiczowi, F. Szczepańskiemu, J. Milskiemu i J. Sławińskiemu, doskonałym rutynistom i dobrym aktorom. Kapitalny typ stworzyła p. Zofia Ordyńska w charakterystycznej roli przełożonej pensji. Niemniej i cała reszta zespołu z pełną drużyną footbalową na czele zasłużyła na słowa żywego uznania.

Całość szła niezwykle składnie i w należytym tempie. Muzyki było bardzo niewiele, a to, co nam z niej zaprodukowano, z powodu zbyt słabo obsadzonej orkiestry, zupełnie nie brzmiało. Reżyseria staranna — obmyśliła i troszczyła się o każdy szczegół, nie brakło zatem niczego, nawet nasze zawsze zawodzące i opóźniające się efekty świetnie działały nad podziw sprawnie. Ot co znaczy sumienny i czujny reżyser.

Widownia, przepełniona — rozbawiona — roześmiana i zadowolona, najlepiej świadczy o dużym sukcesie sympatycznego zespołu.

L. WEŁESZCZUK

DZIEŃ LWOWA

28 lutego

Wtorek

Romana

Jutro: Albina

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Środa, 7.30 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".

Czwartek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek teatr nieczynny.

Środa, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

Czwartek, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

Piątek, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

KINOTEATRY:

ADRIA: Potwór oraz Zaczęło się w pociągu.
APOLLO: Załoga nieustraszonych.
ATLANTIC: Niewolnica Szanghaju.
BAJKA: Kurier carski.
BAŁTYK: Przygody Robin Hooda.
CASINO: Rena (Sprawa 777).
CHIMERA: Kauczuk.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Czar cyganerii i W pułapce.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: Gibraltar.
METRO: Pani Walewska.
MIRAŻ: Hotel w Tyrolu.
MUZA: Zapomniana melodia.
PALACE: Powrót o świcie.
PAX: Święto Narodów i Święto Piękna.
RAJ: Romans Szulera.
RIALTO: Dzisiejsza miłość.
ROXY: Droga w nieznane.
STYLOWY: Alibi i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Gwiaździsta eskadra i Piętro wyżej.
TON: Niebezpieczny pościg, oraz Bitwa na Broodwayu.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania". (Po raz pierwszy).

TEATR

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ". Dzisiaj we wtorek, 28. bm. w Teatrze W. dana będzie doskonała sztuka węgierskiego autora Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość", w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. W rolach głównych występują pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, T. Suchecka, St. Daczyński, J. Leliwa, J. Machalski i J. Staszewski. Ceny miejsc zniżone.

— „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA". W środę 1. III. o 7.30 wiecz. wystawiona zostanie w Teatrze W. komedia S. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" z udziałem pp.: H. Billing, I. Brenoczy, M. Szpakiewicza, L. Madalińskiego, J. Guttnera, J. Leliwy, St. Larewicza, W. Nieprzewskiego, P. Połońskiego, J. Staszewskiego, Wł. Staszewskiego i T. Surowy. Reżyseria M. Szpakiewicza. — Ceny miejsc zniżone.

— „CYRULIK WARSZAWSKI" W TEATRZE ROZM. Od środy 1 marca codziennie o 19.30 występy zespołu teatru „Cyrulik Warszawski" w przebojowej rewii Jarosy'ego pt. „Ktoś z nas zwariował". Zespół przyjeżdża z własnymi dekoracjami i kostiumami — dając widowisko o charakterze przedstawienia teatralnego, a nie doraźnej imprezy koncertowej. Ważniejsze numery: Lekcja handlu, Sen nocy karnawałowej, Widokówka z Wiednia, Zawracanie gitary i wiele innych w wykonaniu takich artystów, jak: F. Jarosy, Z. Terne, L. Lawiński, E. Minowicz, M. Rentgen, E. Kryńska.

* * *

— WOKALNY KWARTET KEDROWA, który na koncercie Filharmonii warszawskiej z dnia 25 bm. olbrzymi odniósł sukces, wystąpi we Lwowie w piątek, 3 marca. — Wspaniała interpretacja pieśni u tego zespołu, zwłaszcza utworów słowiańskich, stanowi dla słuchaczy prawodziwą biesiadę. Koncert lwowski zapowiada świetne powodzenie.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Wtorek, dnia 28 lutego: 15.15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 18.30 Reportaż z Watykanu. — 18.40 Transm. z Warszawy. Audycja dla robotników. — 19.10 Transm. z Warszawy. Koncert.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POWSZECHNE WYKŁADY. Czwarty wykład T. Parnickiego z cyklu: „125 lat powieści historycznej" pt. „Nie apoteoza przeszłości, ale sąd nad nią" — odbędzie się w środę, 1 marca br., piąty pt. „Od „Pojaty" do „Popiołów" we czwartek, 2 marca br. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 lutego do 3 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulies, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Oszczercze listy do premiera i do władz policyjnych

(ś) Emerytowany adiunkt kolejowy Teodor Szewczuk, który w swoim czasie w celu uzyskania posady państwowej zmienił obrządek gr.-katolicki na rzymsko-katolicki, wysłał do premiera Składkowskiego oraz do komendanta głównego P. P. gen. Kordiana-Zamorskiego i woj. komendanta policji we Lwowie doniesienie na kom. post. policyjnego w Mszanie kolo Lwowa, przodownika Kazimierza Żurawskiego, który rzekomo dopuścić się miał wielu nadużyć. Ponieważ w toku dochodzeń dyscyplinarnych ustalono, że wszystkie zarzuty Szewczuka są bezpodstawne — wytoczono przeciwko niemu dochodzenia o zniesławienie. — Ustalono przy tym, że oskarżony miał pretensję do przodownika Żurawskiego, podejrzewając, że to z jego powodu został przeniesiony służbowo z okręgu dyrekcji kolejowej we Lwowie do Inowrocławia, skąd wkrótce został przeniesiony na emeryturę. Listy, wysyłane do premiera i władz policyjnych, miały więc być zemstą.

Przed sądem oskarżony przyznaje się do wysłania tych listów i podtrzymuje zawarte w nich zarzuty.

Wielki proces inwalidzki

(§) Przed Sądem Apelacyjnym rozpoczął się wczoraj wielki proces inwalidzki. W charakterze oskarżonych występuje kilkadziesiąt osób, przeważnie inwalidzi wojenni oraz kilku urzędników z referatu inwalidzkiego przy starostwie grodzkim we Lwowie. Wszyscy oskarżeni są o nadużycia, lub nakłanianie do popełniania nadużyć. Przestępstwa polegały na tym, że oskarżeni dostawali od urzędników za świadczenia, stwierdzające wyższy stopień niezdolności do pracy, niż było w rzeczywistości. Urzędnicy, za wystawianie tych świadectw brali łapówki. W wyniku rozprawy w pierwszej instancji wszyscy oskarżeni zostali skazani na kary więzienia od kilku miesięcy do 6 lat.

Rozprawa została rozpisana na 10 dni.

Dziatwa szkolna o „Ofierze z części obiadu"

Zapowiedziana na niedzielę 5 marca akcja powszechnej zbiórki na Pomoc Zimową Bezrobotnym pod hasłem „Ofiara z części obiadu", ma wielką wartość moralną jako dobrowolne wyrzeczenie się swych wygód i przyjemności ze strony obywateli sytych na rzecz głodnych. Z tego względu doniosłe jest też znaczenie wychowawcze takiej ofiary, na które powinny zwrócić uwagę sfery pedagogiczne.

W tej myśli Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, zwrócił się do władz szkolnych we Lwowie z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, ażeby nauczycielstwo szkół powszechnych wyjaśniło dzieciom cele tej akcji, oraz zadało im wypracowanie domowe lub szkolne na temat: Jak wyobrażam sobie „Ofiarę z części obiadu?" Dzieci powinny odpowiedzieć na to pytanie w związku z swym życiem domowym, za znaczając różnicę między ich obiadem codziennym, a tym, jaki dostaną w niedzielę 5 marca oraz wyjaśnić cel, na który będą użyte zaoszczędzone pieniądze. Najlepsze odpowiedzi będą ogłoszone w prasie i nagrodzone.

Wypadek zatrucia gazem świetlnym

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj rano na ulicę Szpitalną l. 29, gdzie zatruciu gazem świetlnym uległa służąca Barbara Lupynos. Gaz ulatniał się w kuchni skutkiem nieszczelności kurka w rurze.

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE

W dniach: 1 2 3 4 6 7 8 9 11 13 15 16 18 20 22 23 25 27 29 30 marca 1939 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Emil Zegadłowicz nie będzie miał odczytu we Lwowie

Zapowiedziany na wtorek odczyt Emila Zegadłowicza w sali teatru Nowości nie odbędzie się z powodu zakazu starostwa. Decyzja ta nastąpiła prawdopodobnie wskutek stanowiska organizacji katolickich, starających się nie dopuścić do odczytu.

Wycieczka kolarzy polskich z Niemiec we Lwowie

We Lwowie bawi wycieczka 12 młodych kolarzy polskich z Berlina i Westfalii, która na 6 tandemach odbywa wycieczkę po Europie pod przewodnictwem p. Eugeniusza Gellerta. Wycieczka zwiedziła już Niemcy, Czechosłowację, Węgry, Austrię, Jugosławię, Italię, Francję, Holandię, Belgię, ponownie Niemcy i obecnie zwiedza Polskę. Była już w Warszawie, Wielkopolsce i na Pomorzu, w okręgu łódzkim, na Śląsku i w Krakowie, skąd przybyła do Lwowa. Ze Lwowa kolarze polscy udają się na Wileńszczyznę. Po odbyciu przez kierownika wycieczki służby wojskowej w Polsce, wycieczka uda się na Litwę, Łotwę i do Estonii

„Czarny" poniedziałek lwowskich złodziei

(a) Złodzieje lwowscy przeżywali wczoraj „czarny" dzień. W związku z kradzieżą biżuterii na szkodę Dawida Vogla (ul. Listopada 24) ustalono, że włamania dokonał Adam Szmigielski (ul. Starościńska 7), u którego w czasie rewizji znaleziono parę kolczyków złotych, pochodzących z tej kradzieży. Wraz z Szmigielskim powędrowali za czarną bramę policyjnych aresztów towarzysze jego z pod znaku witrycha: Jan Mielniczek i Jan Szewczyk.

Aresztowano dalej kieszonkowca Ozjasza Stocka f. Halperna, który dokonał znacznej kradzieży kieszonkowej na szkodę Wasyla Wojtkowa z Czystyni oraz Annę Kondratowicz (ul. św. Jozafata 9), która dokonała kradzieży na szkodę Wiktorii Trelichowskiej.

Pożar na wsi

(a) W zabudowaniach Piotra Czarnika w Polance, w pow. lwowskim, wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył dom mieszkalny i stajnię. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. Energicznie prowadzona akcja ratunkowa zapobiegła rozszerzeniu się płomieni na sąsiednie gospodarstwa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Dwa pożary we Lwowie

(a) O południowej porze, skutkiem wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w mieszkaniu Jerzego Rawskiego przy ulicy Kordeckiego 37. Pastwą płomieni padł sufit. Straż pożarna po wyrąbaniu desek w suficie pożar umiejscowiła i ugasiła. Szkoda wynosi około 800 zł. — Tuż przed północą wybuchł pożar w pralni „Higiena" przy ul. Janowskiej 30, gdzie skutkiem wadliwej budowy komina, zapaliła się pruska ścianka. Pożar został szybko ugaszony.

Pogadanki o eksporcie

Polskie Radio wraz z Państw. Inst. Eksportowym organizuje cykl pogadanek radiowych na temat eksportu. Pogadanki będą wygłaszane w środy o 16.05 na fali ogólnopolskiej przez przedstawicieli sfer rządowych, samorządu gosp., oraz kupiectwa.

Inauguracyjna, 10-minutowa pogadanka „O bilansie handlowym" będzie wygłoszona 1. III. przez Wicemin. Przemysłu i Handlu Sokołowskiego, drugą zaś z kolei będzie pogadanka dyrektora Państw. Inst. Eksportowego M. Turskiego 8. III. „Eksport jako czynnik zamożności narodu".

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Badeni Kazimierz, wł. dóbr — Busk. Downarowicz Stanisław, wojewoda — Warszawa. Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawica. Gobits Benjamin, kupiec — Haga. Kocół Alfred, starosta — Jarosław. Prochownik Stanisław, dyr. lasów — Majdan. — Plejewski Kazimierz, dyrektor — Ustrzyki Dolne. — Wiener Maurycy, fabrykant — Wiedeń. Pleszyński Tadeusz, ziemianin — Macór Lubelski. Król Ignacy, dyr. kop. nafty — Kryg. Maj Kazimierz, przemysł. — Warszawa. Podhajski Józef, inż. — Pardubice-Czechy. Bar. Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Rożaniecka. Horowitz Ludwik, urzędnik pryw. — Gdynia. Kowalski Marian, major — Kraków. Górka Wojciech, dzierż. dóbr — Zeżowa p. Zaleszczyki. Morgenstern Chiel, przemysł. — Gorlice. Zakrzewski Zygmunt, inż. — Grudziądz. Siemion Adam, dyrektor — Warszawa. Steinsberger Henryk, przemysł. — Zagrzeb. Alter Leon, dyrektor — Warszawa. Nardini Paolo, kupiec — Gorycja. Hr. De Sacco Alica, wł. dóbr — Rajsko. Marciniak Stanisław, lektor — Poznań. Dr Morgenstern Jerzy, adwokat — Warszawa. Wasiutyńska Anna, wł. dóbr — Brzezowa. Dawidowicz Bianka, żona eksportera — Gdynia. Miłosz Czesław, literat — Warszawa. Lieberman Joachim, dyr. fabryki — Brzezinka. Laszenko Aleksander, prof. artysta-malarz — Włocławek. Zaklika Walerian, wł. dóbr — Tehlów. Martinek Wincenty, dyr. Banku — Poznań. Jaworski Stanisław, wł. dóbr — Łabunie. Rosner Rachela, pryw. — Zagrzeb. Sonnenschein Mendel, kupiec — Kraków. Ramiszowski Adam, wł. dóbr — Bobin. Ślezanowski Zbigniew, dyr. kop. — Dolina. Kowalec Jan, dziennikarz — Warszawa. Beilowa Laura, żona inżyniera — Stanisławów. Zdrojewski Adolf, lekarz-weteryn. — Łomża. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Czarnocki Bronisław, kupiec — Warszawa.

Nowa genialna kreacja Errola Flynna

Dramatyczna historia nadludzkiej odwagi — oto temat nowego filmu Errola Flynna „PATROL BOHATERÓW". — Brawurowe filmy Flynna nigdy nie zawodzą. — Przypomnijmy sobie tylko „Kapitana Blooda", „Szarżę lekkiej Brygady", „Księcia Żebraka" i „Robin Hooda". — Tym razem przenosi nas ekran w pierwsze linie okopów w czasie Wielkiej Wojny, gdy bohaterski kapitan Courtney (Errol Flynn) na czele patrolu straceńców dokonywuje wyczynów, które cały świat przejmują podziwem.

Ataki, walki, naloty, szaleńcza wyprawa na wroga, w pojedynkę, niezliczone przejścia i przygody na froncie — to wszystko nie pozwala ani na chwilę oderwać oczu od ekranu. A Flynn gra tak, jak nigdy jeszcze nie grał!

„PATROL BOHATERÓW" wyświetlany jest obecnie od wielu tygodni w największych kinach New Yorku i Londynu. Entuzjazm publiczności olbrzymi. Za parę dni premiera w Paryżu w jednym z najelegantszych kinoteatrów na Wielkich Bulwarach. Prasa zagraniczna pisze dosłownie: „Jest to film, łączący w sobie tempo „Szarży lekkiej Brygady", romantyczność „Kapitana Blooda" i rozmach „Robin Hooda".

„PATROL BOHATERÓW" z Flynnem, to znów jeden z tych zdumiewających wyczynów Hollywoodu, któremu rzadko co jest w stanie dorównać.

Premiera dziś w kinie ATLANTIC

Uchwały Zw. Oficerów Rezerwy

Akcję antymasońską trzeba doprowadzić do końca

W dniu 24 ub. m. odbyło się Walne Zebranie Lwowskiego Związku Oficerów Rezerwy, które w uchwałach swoich poruszyło m. in. sprawę akcji antymasońskiej. Autorem uchwał w tej sprawie, powziętych na Walnym Zebraniu, jest znany przemysłowiec naftowy inż. Stanisław Szczepanowski. Składają się one z całego zespołu wniosków, z których najważniejsze przytaczamy:

„Stwierdzamy, iż nasz Rząd, przez **wydanie dekretu antymasońskiego**, przez rozwiązanie i **likwidację** lóż **związku międzynarodowego Bnei-Brith** i przez częściowe choćby ujawnienie ich tajemnic organizacyjnych, stworzył **wyłom i wyrwę w jednolitym dotąd froncie panowania obcych agentur w wielu dziedzinach życia gospodarczego Polski.**

Ślemy za to wyrazy uznania i podziękowania pod adresem Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych Generała Sławoj Składkowskiego, wyrażając zarazem życzenie, aby nie dopuszczono do **zmarnowania tego sukcesu frontowego**, do czego musiałoby niechybnie dojść w razie braku natychmiastowej i skutecznej dalszej akcji, będącej odpowiednikiem wojennej akcji zajmowania terenu.

Wzywamy członków Z. O. R., aby zajęli się **akcją społeczeństwa polskiego**, mającą na celu pogłębienie i wykorzystanie sukcesu i wyłomu osiągniętego działaniem władz państwowych, aby zajęli się zorganizowaniem niejako **„akcji pościgowej" polskiej**, tak skutecznej i szybkiej, aby **uprzedzić przegrupowanie się przeciwnika** mające na celu załatanie wyrwy zaistniałej wskutek dokonanej przez władze likwidacji dotąd wykrytych związków i lóż masońskich.

Społeczeństwo na F. O. N.

W długi szereg ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej wstąpiły następujące Związki, Instytucje, Organizacje i inni:

Związek Nauczycielstwa Polskiego, Łask — dwa ręczne karabiny maszynowe. — Właściciel majątku p. Oskierka Zygmunt, Budsław — 1 ręczny karabin maszynowy. Górnośląska F-ka Celulozy i Papieru, Czułów — 1 ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą. — P. Antoni Błotke, F-ka Celulozy i Papieru, Czułów — 1 karabin piechoty z bagnetem i ładownicami. Zakłady Przemysłowe inż. Wacława Gorzkowskiego i Syna, Łowicz — 1 ręczny karabin maszynowy. Społeczeństwo Powiatu Hrubieszów — cztery ciężkie karabiny maszynowe z końmi, biedkami i uprzężami. Związek Ziemian, Hrubieszów — samochód osobowy — Łazik. — Gmina Dublany — 1 ciężki karabin maszynowy z wyposażeniem. — Belgijska Spółka Akc. Warszawskiej F-ki Drutu, Sztyftów i Gwoździ, Warszawa — 2 ciężk. karab. masz. z wyposażeniem. — Gminny Komitet, Głębokie — 1 ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą. — Obywatelski Komitet FON., Budsław — 1 ręczny karabin maszynowy. — Kasa Spółdzielcza „Sochaczew", Sochaczew — 1 ciężki karabin maszynowy. — Gminny Komitet FON., Kruchowicze Wielkie — 1 ręczny karabin maszynowy, 1 karabin piechoty. — Powiatowy Komitet Fundacji Sztandaru, Płońsk — 33 karabinki. — Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transport. „Polskarob", Gdynia — 1 ciężki karabin maszynowy. — F-ka Pomp Turbinowych „Giot", Warszawa — 1 karabin piechoty. — Akcyjne Towarzystwo Kurlandzka Olejarnia, Wilno — 1 ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą. — Zakłady Włókiennicze, Rosen i Wiślicki, Łódź — 5 ręcznych karabinów maszynowych. — Szabad Józef, Wilno — 1 granatnik z wyposażeniem. — Cukrownia „Irena" S. A. Łyszkowice — 1 ciężki karabin maszynowy.

O pomnik dla ppłk Jabłońskiego

Podpułkownik Antoni Jabłoński „Zdzisław", jeden z najdzielniejszych polskich kawalerzystów, najmłodszy wiekiem żołnierz „Siódemki" z pierwszych dni sierpnia 1914, oficer pierwszego pułku ułanów Beliny, więzień Beniaminowa, organizator i dowódca 11 pułku ułanów Legionowych w czasie wojny, kawaler Krzyża Virtuti Militari — urodził się w Usarzowie, ziemi sandomierskiej 13 czerwca 1890 r.

Był członkiem Zarzewia, strzelcem i wiernym żołnierzem Józefa Piłsudskiego, wybitnie uzdolnionym oficerem sztabu.

Zginął od kuli wroga w 24 roku życia 12 października 1920 r. pod Nową Sieniawką nad Bohem w jednej z ostatnich walk polskiej wojny, gdy osobiście dowodził w pierwszej linii 11 pułkiem ułanów Legionowych.

W tym bohaterskim czynie przejawiło się po raz ostatni w Jego życiu pełnym poświęcenia, cechujące Go stale męstwo.

Wierni towarzysze broni powzięli decyzję postawienia Mu pomnika w 25 rocznicę odrodzenia polskiej Kawalerii.

Niech Jego postać, uwieczniona granitem i brązem, stanie w stolicy Ziemi sandomierskiej, której stał się chlubą.

Do urzeczywistnienia tego zamiaru wzywamy ludność Ziemi sandomierskiej, która go wydała, oraz wszystkich polskich kawalerzystów, przyjaciół, kolegów podkomendnych i tych wszystkich, dla których drogi jest symbol tradycji polskiej kawalerii.

Niech pomnik ten będzie trwałym znakiem czci dla dzielnego ułana polskiego, dla jego mocnego charakteru, zaciętości w dążeniu do celu, hartu w niepowodzeniach — a nade wszystko dla wielkiego umiłowania Ojczyzny.

Komitet Budowy Pomnika
Ppłk. Antoniego Jabłońskiego.

Pieniądze prosimy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 22.603 Koło 1 p. ul. Leg. Pol. R-k Komitetu Budowy Pomnika Ppłk. Antoniego Jabłońskieg. — Adres: Warszawa, ul. Nowogrodzka 21. Tel. 8-94-40

Proces o nadużycia w biurze notarialnym

(§) Odraczany kilkakrotnie proces mgr praw Jarosława Lewickiego, oskarżonego o nadużycia w kancelarii notarialnej swojego ojca, został wczoraj wznowiony. W procesie tym wystąpić miał jako oskarżony ojciec Jarosława Lewickiego, notariusz, który zmarł w toku dochodzeń. Wczorajszy dzień w sądzie zeszedł na odczytywaniu akt i pism.

Kurs bezpieczeństwa pracy

We Lwowie odbył się 6-dniowy kurs bezpieczeństwa pracy dla pracowników lwowskich zakładów przemysłowych, zorganizowany przez Centr. Związek Średniego i Drobnego Przemysłu w Warszawie w porozumieniu z Inspektoratem Okr. Pracy i tutejszymi Związkami przemysłowymi. Uczestnicy kursu wysłuchali licznych wykładów z zakresu zwalczania nieszczęliwych wypadków w przemyśle, a więc przede wszystkim racjonalnego stosowania zabezpieczeń przy transmisjach i maszynach, stosowania ochrony indywidulnej w czasie pracy, niesienia pierwszej pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku, walki z pożarami w fabryce, ustawodawstwa z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz organizowania t. zw. kół bezpieczeństwa pracy. Na kurs uczęszczało przeszło 380 osób z pośród kierowników fabryk, inżynierów, techników, majstrów i t. zw. brygadzistów.

Na uroczystym zamknięciu kursu przemawiał dyr. Rudniewski, przew. Wydz. Bezp. Pracy Centr. Związku, dziękując władzom i instytucjom, pomocnym przy urządzeniu kursu i wzywając kursistów do rozszerzania nabytych wiadomości wśród towarzyszy pracy. W niedzielę, dn. 26 bm. wyświetlano dla uczestników kursu trzy filmy dźwiękowe z zakresu bezpieczeństwa pracy.

ZIMNO I GŁÓD PANUJĄ W IZBACH BEZROBOTNYCH. WALCZMY Z TĄ NIEDOLĄ BLIŹNICH — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ.

Migawki

PIES

Straciłam psa.

Jeszcze parę dni temu moja siostra wykaligrafowała w swym dzienniku: mamy psa. Jest to piękny okaz kundysa. Ogon ma setera, pysk buldoga a w środku to znaczy między ogonem a mordą jest prawdziwym psem, czyli kundysem.

Obecnie straciłam kundysa. A było to tak:

Każda rzecz, ostatecznie, ma swą wartość. My, ludzie, ustaliliśmy owe poszczególne wartości, mniej więcej raz i na zawsze, aby w jakiś sposób ustalić i swoją pozycję w świecie nas otaczającym. To jest stół i ma taką a taką wartość ze względu na to i na to. To jest dywan, tamto piec, to znowu kapelusz... A my mamy największą wartość, bowiem tych wszystkich rzeczy, które mają różne swoje wartości — używamy. Podsumowawszy wartości poszczególnych rzeczy, których używamy — uzyskamy naszą własną wartość.

A więc: pani ma lisa. Lis wart jest 350 złotych. Następnie: pani ma angielski kostium wartości (wraz z dodatkami i szyciem) 200 złotych, buciki wartości 30 złotych, torebkę (wraz z wnętrzem: puderniczka, pomadka do ust, lusterko, papierośnica itp.) wartości 70 złotych, kapelusz (wraz z piórem) wartości 35 złotych, chusteczkę (bez monogramu) wartości 5 złotych, pończochy (bez skazy) wartości 7 złotych i 50 groszy, puder (na twarzy) wartości 0.03 złotego, szminkę na ustach wartości 0.3 zł., czernidło (na brwiach i rzęsach) wartości 0.04 złotego, co wszystko razem łącznie z rękawiczkami i pierścionkiem pozwala panią ocenić na pierwszy rzut oka na: 350+200+30+70+35+5+7.50+0.03+0.03+0.04 = 697+owe pierścionki=mniej więcej ponad 1000. Wartość pani przedstawia się więc na pierwszy rzut oka: ponad tysiąc. A ile już ponad tysiąc, to zależy od drugiego, trzeciego i tysiącznego spojrzenia.

Ludzie więc tak już obdarzyli rzeczy wartościami, aby zyskać coś przytem i dla swej wartości. Im wartościowsze rzeczy w służbie człowieka, tym wartościowszy ten człowiek.

Ach, jakie rzeczy? Jakie wartości? Mój Boże. Rzecz gustu a de gustibus non est dispotandum.

Dla mnie zresztą świat jest wartością nieskończoną i człowiek, no cóż, człowiek...

To Giordano Bruno, ów panpsychista, dynamista, monista, teozof i w gruncie rzeczy optymista a w ogóle humanista z XVI-ego wieku powiedział tak, jakbym i ja powiedziała, gdyby on wcześniej tego nie powiedział:

„Będąc człowiekiem nie jesteś bliższy nieskończoności, niż gdybyś był mrówką; ale też nie jesteś dalszy, niż gdybyś był ciałem niebieskim".

Jak widzimy więc sądy o wartościach są różne.

On też miał swoje własne, oryginalne i jak rzadko dziś — niezależne sądy.

Kto?

Pies!

Mój pies. Cenił sobie najwięcej... nieskończoność mojej cierpliwości. A poza tym but to dla niego nic, firanka — nic, serwetka — nic, wyfroterowana podłoga — nic, a naprzykład kiełbasa czy szynka, to w ogóle pic. Gryzł, zżerał sikał, lekceważył, niszczył, drążył, pomiatał, szarpał, przenosił z miejsca na miejsce, darł, rwał w strzępy, miotał, katulał, ciskał — słowem pozbawiał rzeczy wartości.

Aż nagle pewnego dnia, rozważywszy właśnie sprawy wartości chwyciłam go jedną ręką za jego pysk buldoga a drugą za jego ogon setera, czyli chwyciwszy w ręce tego kundysa, zaniosłam go pierwszorodnemu właścicielowi.

I już nie mam psa.

Bo znam się na wartościach.

A więc straciłam psa. PODKOWA

Z sali koncertowej

Ignacy Friedman
Pianista

Niewielu doliczylibyśmy się wśród pianistów odtwórców, o tak wybitnie silnym indywidualiźmie — jaki posiada Ignacy Friedman. To też zajmuje on wśród pianistów miejsce całkiem wyjątkowe. Sztuka odtwórcza tego artysty nie daje się też porównywać ze świadczeniami artystycznymi innych wirtuozów, należących do tej samej wysokiej klasy, gdyż Friedman gra zupełnie inaczej. Gra jak czuje — gra szczerze, daje się unosić swemu temperamentowi wielkiego artysty i jeśli nawet jego interpretacja wywołuje pewne zastrzeżenia, to jednak musi się ją uznawać, gdyż jest ona wypływem nie tylko świadczeń wirtuoza niepowszedniej miary, ale zarazem dziełem indywidualisty o dużej i poważnej kulturze artystycznej.

Chopin czy Beethoven inaczej brzmią pod palcami tego pianisty. Friedman zaskakuje nas sposobem podejścia i ujęcia tych dzieł tak dobrze znanych — a granych tak zupełnie odmiennie. Dla tego artysty nie istnieje tradycja, posiada swoją indywidualną wymowę, którą mimo wszystko musi się podziwiać. Pianista siłą swego olbrzymiego talentu narzuca swój sposób interpretacji i w tym właśnie tkwi wielka fascynująca siła tego niezrównanego wirtuoza.

Haydn, Gluck, Schumann, Liszt, nie mówiąc już o Chopinie i olśniewającym Beethovenie w interpretacji Friedmana, zajaśnieli nowymi barwami, blaskami i nastrojami.

Przepełniająca salę Polskiego Tow. Muzycznego publiczność żywiołowymi oklaskami darzyła wielkiego pianistę, zmuszając go do licznych naddatków.

J. WEŁESZCZUK

Audycja pt. „Jeden obiad"

Rozgłośnia lwowska Polskiego Radia ofiarowała specjalną audycję na rzecz propagandy „Ofiary z części obiadu" dla bezrobotnych. Audycja ta pt. „Jeden obiad" odbędzie się w piątek, 3 marca o godz. 18.50 i składać się będzie z przemówienia prezesa sekcji propagandowej Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym p. Jana Antoniewicza, śpiewu chóru bezrobotnych z świetlicy Br. Albertynów, wierszyka Jana Brzozy, wygłoszonego przez dziecko bezrobotnego i rozmowy z kilkomą bezrobotnymi.

Odezwy Zimowej Pomocy

Na murach Lwowa pojawiły się odezwy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, wzywające mieszkańców miasta do udziału w powszechnej „Ofierze z części obiadu" na rzecz bezrobotnych. Odezwy opatrzone są pięknym rysunkiem propagandowym, przedstawiającym dziecko, które podaje głodnemu miskę gorącej zupy.

Znaczki na Pomoc Zimową

W urzędach państw. i miejskich, oraz instytucjach prywatnych, kinach itp. sprzedawane są znaczki na Pomoc Zimową w cenie po 5 i 10 gr., pierwsze koloru zielonego, drugie czerwonego. Artystycznie wykonana ilustracja przedstawia postać kobiecą, trzymającą w dłoniach misę jadła. Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym rozesłał 23.800 znaczków. Dotychczas sprzedano znaczków za 440 zł.

Dzień gospodarczy

Polska flota handlowa na początku roku bież.

Według zestawienia tyg. „Polska Gospodarcza", zesz. 8 z d. 25 ub. m. — stan polskiej floty handlowej na początku roku bież. obejmował 130 jednostek o łącznej pojemności 97.267 trb i 53.757 trn.

W powyższych liczbach uwzględnione są jedynie stawki wpisane do polskiego rejestru okrętowego w Gdyni i Gdańsku. Szereg natomiast statków — aczkolwiek znajduje się już w eksploatacji — nie było na początku roku jeszcze zarejestrowanych. Licząc z tymi statkami, znajdowały się w eksploatacji w transporcie morskim i obsłudze portowej 153 jednostki o łącznej pojemności 102.088 trb i 56.294 trn., w tym: parowców — 57 o łącznej pojemności 60.168 trb i 32.950 trn, motorowców i żeglowców z pomocniczymi motorami — 83 o łącznej pojemności 40.208 trb i 21.861 trn, oraz 12 jednostek innych o łącznej pojemności 1.712 trb. i 1.483 trn.

Ponadto na początku roku było w ewidencji Urzędu Morskiego w Gdyni 18 kutrów rybackich (14—19 trb. każdy) i jednostek portowych nie podlegających wpisowi do rejestru okrętowego, o łącznej pojemności 772 trb. i 568 trn.

Cała więc polska flota handlowa, obejmująca statki handlowe, rybackie, oraz obsługi portowej wynosiła 165 jednostki o łącznej pojemności 102.860 trb. i 56.862 trn.

Nowe dowiercenia w Zagłębiu Naftowym w styczniu

Według danych, zaczerpniętych z tyg. „Polska Gospodarcza", zesz. 8 z dnia 25 ub. m., w styczniu rb. uruchomiono 30 nowych otworów. Ruch terenowy w szczególności zaznaczył się silniej w powiatach: przemyskim i mościskim, gdzie w miejscowościach: Tyszkowice, Popowice, Medyka, Chodnowice, Myślatycze, Pników i Szechenia zgłoszono szereg kopalń. Zgłoszono też nowe kopalnie w okręgu stanisławowskim, a mianowicie w Dubie (pow. Dolina), oraz w Niebyłowie i Kropiwniku (pow. kałuskiego). W zakresie nowych wierceń wyróżniają się wyniki, uzyskane w Siwce Kałuskiej (nawiercenie produkcji gazowej o wydajności 400 m. sześc.) min., przy ciśnieniu 52 atm. na głowicy i głęb. 765 m.). Nawiercono też znaczną produkcję gazową w Roztokach w otworze „Polmin nr. 13" na głębokości 1.190 m. przy ciśnieniu 72 atm. W zakresie nowej produkcji ropy większą ilość — 5 ton — uzyskano na kopalni „Królówka nr. 16" w Krygu.

Sprawy kredytu dla średnich i drobnych zakładów przemysłowych

Ze względu na wielkie znaczenie udostępnienia taniego kredytu średnim i drobnym warsztatom — zarówno na potrzeby obrotów na rynku wewnętrznym, jak i na cele eksportowe — Izba Przem.-Handlowa w Warszawie, wespół z Radą Handlu Zagranicznego uruchomiła w swym biurze ośrodek informacyjny, który podjął szczegółowe badania i przystępuje do zorganizowania planowej akcji, mającej na celu zarówno zbieranie dokładnych wiadomości o istniejących potrzebach kredytowych, jak i możności wykorzystania właściwych źródeł kredytodawczych.

Zainteresowani tym sprawami mogą zgłaszać się do Biura Izby we wtorki, środy i czwartki w godzinach 13—15.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 lutego

Dewizy: Belgia 89.42, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 281.72, Kopenhaga 111.48, Londyn 24.97, N. Jork czek 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.42, Paryż 14.12, Praga 18.16, Sztokholm 128.62, Zurych 121.00, Mediolan 27.95, Helsinki 11.01, Montreal 529 1/4.

Waluty: Belgi belg. 89.42, dolary ameryk. 528 1/2, dol. kanad. 527 1/2, flor. hol. 281.72 franki franc. 14.12, fr. szwajc. 121.00, funty ang. 24.97, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.48, kor. norw. 125.42, kor. szwedz. 128.62, liry wł. 16.40, marki fińskie 11.01.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 68.00, 68.25 ost. setki. 3 inwest. 1 em. 95.50, serie 98.50 2 em. 95.75, serie 99.00, 5 konwersyjna 72.00 5 kolejowa 69.00 69.50, 4 premi. dolarowa 44.75, 45.00, 4 konsolidacyjna 69.00, 69.00 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 134.00. Handlowy 60.00, Cukier 42.75, 43.00, Węgiel 45.00 44.50, 44.25, Lilpop 96.50, 96.00, Modrzejów 21.50, 22.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 27. 2. N. Jork 469.28, Paryż 177.04, Praga 136.81, Mediolan 89.20 Belgia 27.89 1/2, Zurych 20.63 1/2, Amsterdam 8[illegible] 1/2, Oslo 19.90 3/8 Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 1/4, Berlin 11.69 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 21. 2. N. Jork 37.72 1/2, Londyn 177.05, Mediolan 198.70, Belgia 634.75 Zurych 857.50, Amsterdam 2002, Berlin 15.16 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 2. N. Jork 439 3/4, Londyn 2063 1/2, Paryż 1165 1/2, Mediolan 2315 Bruksela 7397 1/2, Amsterdam 23325, Oslo 10367 1/2, Kopenhaga 9212 1/2, Sztokholm 10625, Praga 1505, Berlin 17645.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 27 lutego

Pszenica obrót 367 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 200, tend. spok., jęczmień 265, tend zwyżk., owies 15, tend. spokojna.

Pszenica czerwona jednolita szklista 22.50 do 23.50 i 20.25—20.50, zbierana 19.25 do 1950, biała jednolita 20.25—20.50, zbierana 19.25—19.50, jęczmień browarny 20.25 do 21.25, przemiałowy 17.15—18, pastewny I. 17—17.25, past. II. 16—16.25, mąka pszenna razowa 25.50—26.50, fasola biała naturalna rafowan 33—34, ręcznie wybierana 36—37, „korona" ręcznie wybierana 56—58, „Jasiek" 48—49, krasa rafowana 30—31, ręcznie wybierana 36—37, bobik 7—17.50, wyka ciemna 19—19.50, wyka szara 18—18.50, rzepak ozimy 54.50—55, rzepik letni 58.50—59, siemię lniane 59—59.50, konopne 36—37, słonecznikowe 39—39.50, rzepak letni 51.30—52.

Zakaz wyjazdu litewskich robotników rolnych na Łotwę

Na posiedzeniu sejmu litewskiego, podczas dyskusji nad projektem ustawy o oddłużeniu rolnictwa litewskiego, minister Skaisgiris zaznaczył że rząd litewski nie udzieli pozwoleń w bieżącym sezonie letnim na wyjazd robotników litewskich na roboty sezonowe do Łotwy. Zaznaczyć należy, że dotychczas wyjeżdżało co roku z Litwy na te roboty od 10—15 tys. robotników.



56

— Mylordzie, on złożył zeznania zupełne, co do wszystkich.

— Ale my chcemy tu słyszeć tylko to, co jest sprawiedliwe i potrzebne do rozprawy, — rzekł główny sędzia. Ostatecznie sędziowie przysięgli dowiedzieli się tylko tyle, że Borowski wypalił z muszkietu przez okno karety do jej wnętrza, że muszkiet został nabity przez Sterna, a kupiony przez Vratza.

Ten, gdy przyszła na niego kolej, wziął całą winę na swe barki. Słyszał, że pan Thynne wyraził się lekceważąco o jego panu, hrabiu Königsmarku, nazywając go Hektorem i drwiąc z jego sztuki jeździeckiej. Vratz pisemnie wyzwał na pojedynek Thynne'a, ale nie miał godnego posłańca, przez którego mógłby wyprawić ów list, więc posłał go przez pocztę. Odpowiedzi nie otrzymał. Chcąc załatwić tę sprawę, wezwał swego pachołka Borowskiego i znajomego porucznika, Sterna, którzy zatrzymali powóz Thynne'a w Pall Mall. Tylko że Borowski źle zrozumiał jego rozkaz i wypalił z muszkietu, umieszczając cztery kule w ciele Tomasza Thynne'a.

— Kapitanie Vratz, — zwrócił się do niego główny sędzia. — Słyszałeś waszmość, co przeciwko panu mówiono, — była to aluzja do wywodów prokuratora. — Nie może pan się znaleźć nigdy w większym niebezpieczeństwie.

Vratz jednak, który zawdzięczał życie i stanowisko społeczne rodzinie Königsmarków, powiedział z chwytającą za serce prostotą:

— Mylordzie, jeśli tak jest, to trudno. Spodziewam się, że Bóg przyjmie mnie, jak szlachcica.

Cała gra tych pytań i odpowiedzi, jak się wyraził oskarżyciel publiczny, znaczyła tyle, co zabijanie umarłych. Jedynym, co do którego wyrok nie był jeszcze przesądzony, był Karol Jan Königsmark. Do niego zwróciła się teraz ława prokuratorska, kierując weń swe pociski. Usadzono Hansona w boksie dla świadków, i serce Antoniego zamarło, przypomniał sobie bowiem wzburzenie mentora po powrocie z prywatnej rady królewskiej. Tym razem jednak pan Hanson spisał się lepiej. Poprzednio przyznał, że Königsmark posłał go do szwedzkiego ministra pełnomocnego, pana Lienburga z zapytaniem, czy w razie zatargu z Tomaszem Thynne'em prawo angielskie uzna jego pretensje do lady Ogle. Teraz jednak odwołał te zeznania.

— Muszę powiedzieć, że nie miałem żadnego polecenia od hrabiego Königsmarka, — oświadczył. Byłem winien specjalną wizytę posłowi szwedzkiemu, który bardzo uprzejmie odnosił się zarówno do mnie, jak do mego młodszego brata. Prowadziłem z posłem rozmowę poufną i poniekąd familijną.

Naciskał go zarówno prokurator generalny i jego pomocnik. Obaj zapewnili, że nie mają wcale zamiaru doprowadzić świadka do sprzeczności, niewątpliwie jednak hrabia Königsmark mówił o zabiciu pana Thynne'a albo o wyzwaniu go na pojedynek.

— Jak pragnę zbawienia — zaklął się Hanson, podnosząc rękę — nigdy nie słyszałem z ust jego takich słów.

— Dlaczegoż w takim razie na innym miejscu, — rzekł prokurator, zaglądając do protokołu zeznań Hansona w śledztwie, — powiedział pan co innego, i podpisał pan swoje oświadczenie?

W tej chwili najwyższy sędzia, lord Pemberton doszedł do przekonania, że należy przyjść z pomocą świadkowi, znajdującemu się w opresjach.

— Proszę nie powtarzać tego, co jest na papierze, ale opowiedzieć nam możliwie najwierniej rozmowę pańską z hrabią Königsmarkiem.

Ale pan Hanson nie miał zamiaru dać się uwikłać w sprzeczne zeznania. Natomiast znalazł bardzo dowcipny wybieg.

— Hrabia Königsmark mówił do mnie po angielsku, — rzekł. — Ja zaś mówiłem do ministra szwedzkiego po francusku, a przed królem i jego radą po angielsku. Dlatego też, gdybym miał przysiąc na pismo święte, nie mógłbym być pewny, jakie wyrażenia zostały użyte.

(C. d. n.)

Z Rzeszowa

GOŚCINNY WYSTĘP HALAMY LODY. Ulubienica całej Polski, niezrównana tancerka Halama Loda wystąpi we wtorek 28 bm., w tytułowej roli operetki Abrahama P. „Roxy i jej drużyna". Poza tym udział biorą najwybitniejsze siły warszawskiego teatru „8.15", który w całości zjeżdża na występ do Rzeszowa, — pp.: Czerska, Ordyńska, Szczepański F., Wawrzkowicz M., Ciborski, Zięciakiewicz i inni. Orkiestrą dyryguje wiedeński kompozytor Philip Ludo. Wystąpi również liczny zespół baletowy. (B)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Kuty wołają o polski Teatr objazdowy

Kuty, miasto w powiecie Kosowskim, posiada ludność polską liczniejszą od ruskiej. A tymczasem rok rocznie w lecie zjeżdża tam teatr ukraiński, do którego z braku innych rozrywek kulturalnych uczęszczają i tamtejsi Polacy.

Czy nie znajdzie się żaden Teatr objazdowy polski, który spełniłby ważną misję kulturalną utrzymania przy kulturze tamtejszej patriotycznej ludności. Jest tam ładny gmach Sokoła polskiego z dużą salą. Teatr objazdowy znajdzie pomieszczenie i grono ludzi chętnych do współpracy.

Ze Stryja

Zebranie Rady Obwodowej O. Z. N.

W Stryju odbyło się Zgromadzenie Rady Obwodowej O.Z.N. Na porządku dziennym było sprawozdanie z działalności za rok ub., z którego wynika, że Obwód O.Z.N. w Stryju ma zorganizowaną w swoich szeregach kadrę ludzi w liczbie około 4.000, związanych ściśle z ideologią Obozu i wykonywujących karnie nakreślone zadania. W ramach tej kadry pracuje Z.P. Z. Z., P. T. O. K. i Służba Młodych O. Z. N.

Zorganizowano i uruchomiono trzy spółdzielnie spożywców, jedną spółdzielnię szewską, jedną spółdzielnię oszczędnościowo -kredytową, jedną kasę bezprocentową, zaś w toku organizacji i to już na ukończeniu są dwie spółdzielnie pracy, a to spółdzielnia ceglarzy i spółdzielnia hutnicza. Urządzono kolonie i półkolonie dla 275 dzieci łącznie. Objęto akcją dożywiania 140 dzieci polskich.

Jako program prac na najbliższy okres wytyczono budowę domu handlowego, dalszą rozbudowę spółdzielni pracy, kas bezprocentowych, a wreszcie współpracę w budowie kaplic i domów ludowych. Imponujący ten zakres pracy wykonanej i chwalebne zamierzenia na przyszłość znamionują dostatecznie tężyznę organizacyjną tej placówki.

Zebranie zaszczycił swoją obecnością starosta stryjski mgr M. Stefanicki i dowódca garnizonu pplk. dypl. Sz. Kocur, tudzież delegat Okręgu O. Z. N. w Stanisławowie mgr Marzewski I.

Po omówieniu sprawy wyborów do samorządu, zebrani na wniosek przewodniczącego Obwodu O. Z. N. uchwalili rezolucję, domagającą się sprawiedliwego podziału terenów kolonialnych, dostępu do olbrzymich bogactw surowcowych i ich użytkowania.

Z Jarosławia

Nowa placówka O. Z. N.

Dzięki intensywnej pracy obwodowego prezydium O.Z.N., po dwuletniej działalności osiągnięto pozytywne rezultaty. Nie ograniczali się tylko do szerzenia idei zjednoczenia wśród miejscowego społeczeństwa, ale także owiani nadzieją, ruszyli na wieś. Motorem całej sprawy programowej był prezes p. rejent dr Waydowicz, oraz poszczególni członkowie O.Z.N., jak p. p. s. Kamiński, p. insp. Eichler, p. Obald, oraz p. Gabryel. Założono Koła wiejskie O.Z.N. w Muninie i w Tuczempach, które dziś mogą poszczycić się dodatnim bilansem. Obecnie utworzono nową placówkę O.Z.N. w Morawsku, gdzie na inauguracyjnym zebraniu odbył się wybór Zarządu, oraz wygłoszone zostało przez p. Mrozowicza bardzo rzeczowe i podniosłe przemówienie. Z wielką radością witamy tę nową placówkę na tym terenie szczególnie ważnym i życzymy tą drogą pomyślnego rozwoju organizacyjnego.

Obrady sejmiku gospodarczego

W Jarosławiu odbył się zwołany z inicjatywy Okr. T-wa Roln. sejmik gospodarczy z udziałem ponad 1.500 osób z pow. jarosławskiego i sąsiednich. Omawiane były sprawy organizacji rolniczych, oddłużeniowe i wiele innych aktualnych zagadnień dotyczących wzrostu kultury rolniczej. M. in. prez. Tow. Kółek Roln. p. Mikołajczyk wygłosił dłuższy referat n. t. Stosunek zorganizowanej wsi do obecnych zagadnień gospodarczych. Sprawę oddłużenia rolnictwa i spółdzielni mleczarskich referował delegat Lw. Izby Roln. inż. Kumiński. Żywotne zagadnienia gospodarcze były poruszane przez kilku innych referentów, a m. in. przez prezesa Lw. Izby Roln. dr Kaz. Paparę, prez. Małop. Twa Roln. Myszkowskiego i in. Sejmik gospodarczy zakończył się po wielogodzinnych obradach i wywołał wielkie zainteresowanie.

„Cesarz" przed sądem
Smutny koniec niedoszłego lokaja

Michał Mikuła, lat 14, zwany przez swych rówieśników cesarzem, był zatrudniony w charakterze kredensowego w pałacu hr. Wandy Zamojskiej w Urzejowicach, pow. Jarosław. Wkrótce hr. Zamojska stwierdziła brak bonów Banku Rolnego na kwotę 2.000 zł. — zaś kamerdyner Filip Gales zauważył brak ze swego palta kwoty 180 zł. Podejrzenie padło na Mikułę, który przyparty do muru, zeznał, że skradł jedynie pieniądze Galesowi, natomiast zaprzeczył by był sprawcą kradzieży bonów na szkodę swej chlebodawczyni. Onegdaj stanął Mikuła przed przemyskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu. Oskarżony do winy przyznał się częściowo, twierdząc, że do popełnienia kradzieży pieniędzy na szkodę kamerdynera skłoniła go chęć zemsty, gdyż ten nie dopuszczał go do obsługiwania gości, przez co nie otrzymywał napiwków. Sąd skazujący oddał Mikułę pod odpowiedzialny dozór rodziców.

Z Czortkowa

Na drodze do unarodowienia handlu

Staraniem Komitetu Porozumiewaw czego Polsk. Organizacyj Społ., przy pomocy Dyrekcji i grona nauczycielskiego Gimn. Kupieckiego T.S.L., został zorganizowany w Czortkowie dwutygodniowy kurs straganiarski.

Uczestnicy kursu, pochodzący z powiatów: czortkowskiego, kopyczynieckiego, borszczowskiego i buczackiego, rekrutują się przeważnie z elementu wiejskiego. Są oni zakwaterowani w Polskiej Bursie. Koszty utrzymania uczestników w ilości 30 osób, ponosi w przeważnej części Komitet Porozumiewawczy, który celem udostępnienia i umożliwienia wzięcia udziału w kursie wszystkim chętnym, zniżył opłatę do kwoty 10 zł.

Poza wiadomościami fachowymi z różnych dziedzin są prowadzone zajęcia praktyczne w formie zorganizowanej straganiarskiej sprzedaży towarów, wziętych w komis od polskich kupców. Stragany te ustawione są w nowobudującym się domie OO. Dominikanów. Kursiści wykazują wielkie zainteresowanie nową dla nich dziedziną pracy i rokują nadzieję pionierskiej pracy w dziele unarodowienia handlu, początkowy od najniższej jego komórki.

PROGRAM radiowy

WTOREK, DNIA 28 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy orkiestrze" pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. 14.00 Lw. „Płyty z objaśnieniami": „Morze" — Debussy'ego — dr St. Łobaczewski. — 14.30 Lw. „Poradnik rodzicielski" — dr P. Z. Dąbrowski. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. 14.50 Giełda Lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 Lw. „Nowości radiotechniczne" — kier. W. Korecki. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadom. gospod. — 16.20 Przegląd finansowo-gospod. — 16.30 Lw. Pieśni z Doliny Św. Krzyża — w oprac. T. Leurance — Olga Łada, T. Seredyński. — 17.00 „Od Jordanu do Libanu" — dr Z. Leśnodorski. — 17.15 Kwadrans dawnej muzyki. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Ideały wychowawcze Szymona Konarskiego" — dr St. Mękarski. — 18.15 Lw. „Audycja dla wsi": Pogadanka w języku ukr. — Chwilka spółdzielcza. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert muzyki polskiej. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiadom. meteor., Wiadom. sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 Koncert Tow. Miłośników Dawnej Muzyki. — 22.00 „Powrót z Akropoli" — audycja w oprac. prof. Wł. Witwickiego. — 22.25 Recital fortep. B. Woytowicza. — 22.55 Lw Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Wrocław. Sonaty fort. Beethovena.
20.00 Radio Romania. Konc. symf.
21.00 Rzym. Wieczór oper z Opery Król
21.00 Mediolan. Konc. symf.
21.15 Radio Romania. Recital fort. M. Tagliafero.
21.30 Wieża Eiffla. Konc. symf.

ŚRODA, 1 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Turul, król Karpackiej Puszczy", oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Koncert rozrywkowy. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert w wyk. orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Dzieci uprzejme i małomówne" — Z. Frąckowiak. — 16.35 Włoskie pieśni ludowe. — 17.00 „Na morzu Śródziemnym" — kpt. O. Żukowski. — 17.15 Koncert solistów. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „Zapraszamy na posiedzenie" — w wyk. ucz. szkoły św. Zofii pod kier. P. Czaplińskiej. — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Czy szkoła zabiera dziecko rodzinie" — dialog w opr. E. Rybickiej. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Opowieść o Chopinie" — w oprac. K. Stromengera — przy fort. Zb. Drzewiecki. — 21.40 „Podkoziołek" — słuchowisko B. Czyżykowskiej. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Karłowicz i Lwów" — A. Chybiński, prof. UJK. — 22.15 M. Karłowicz: „Rapsodia litewska" — płyta. — 22.25 Lw. „Lwowskie pióra": M. Petry-Radwańska — poezje i M. Żuławski — proza. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Mediolan. „Fedra" — opera Pizzettiego.
21.10 Bratislawa. Koncert symf.
21.00 Paris PTT. Rec. fort. Leili Gousseau.
21.15 Droitwich. Koncert symf. z Queen's Hallu.
21.30 Rennes. Koncert wieczorny.
21.30 Strasburg. Koncert symf.

Ofiary na Pomoc Zimową

Na rzecz Miejsk. Obywat. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobot. we Lwowie złożyli:

Grono naucz. Gimn. im. Jordana 17.40 zł., M. Bayer i Ska 50 zł., Prac. F-my Zakłady Garbarskie „Nowość" 25.49 zł., Zjedn. Zakłady Włók. E. Scheiblera i L. Grohmana 22.92, Inż. E. Zielski 219.57, Firmy „Pionier" S. A. 295.67, Państw. Wyd. Książek Szkolnych 61.50, „Brażaj" Wirschfeld I. Hammer 15, Miejska Mleczarnia Związkowa 24.59, Bleiberg Flora 12, Inż. Adam Sądecki 17.98, Andrzej Szlęzak 25, Zygmunt Poźniak 17, Zofia Popielowa 40, Tadeusz Bednarczuk 25, Józef Zagól Firma „Oreid" 15, Zakł. Przem. Merkury 10.42, Karpaty O/Lwów 52.42, Nowak i Syn 20, Alojzy Gürtler 10, Dr Józef Mieser 14.36, Firma „Ozon" 30.27, Lazar Reiser 20, Jan Sudhoff 50, Bogryniec Michał 206.37, Antoni Lanckoroński 400, Za Spółki Grupy „Małopolska" 472.35, Pesia Danckier 10, Dr Leon Zion 27.27, Kazimierz Kwicielewicz 20, Prof. Czesław Krzyżanowski 9, Liceum Krzemienieckie 14.16, Jakub Silberman 30, Personel F-my Zakł. Przem. Włók. „Lenko" 12.90, Karol Chlipalski 12.50, Ziemski Bank Hipoteczny 368.50, Dr Józef Sandauer 10, Inż. W. Freid 25, Malwina Mayerowa 25 zł., Dr Otton Welden 17.95, Hersch Ehro 10, Dr St. Dobiecki 25, „Hazet" 200, Inż. Wiktor Słoniewski 10, Marceli Kopernicki 25, Dr Maria Polaczek 12.50, Koedukac. Gimn. Kupieckie 16.80, Adolf Ehel 25, H. Blumenfeld i Ska 632, Franciszek Kiernig 10, Urz. F-my „Odol" Cie S. A. 25.20, Inż. St. Hubicki 11.36, Dr Koppel Emil 20, Grabowska Antonina 30, Dr. Franciszek Szkodziński 25, Dr Jan Danulewicz 20, Prac. F-my Tow. Kont. dla Handlu i Przemysłu 63.94, Verschleiser Jakub 20, Herman Pulkrabek 20, Inż. Stanisław Halina 200, Wolf Klara i Wilhelm 20, Kurator masy majątkowej Tow. Ubezp. „Phönix" 33.16, Paramount-Film 50, „Gazolina" S. A. 340.69, Dr L. Maksymońko 12.33, Małop. Ska Drzewna 45.96, Jakub Gottlieb 100, Dr Maurycy Allerhand 64, Dr Jan Adamski 10, N. Barer 10, Dr N. Graf 15, Dr Zygmunt Gerstman 10, Olga Żychowiczowa 30, Centr. Zw. Przem. 13.71, Wolf Attkom 10, Józef Skwarczyński 23.45 zł.

Ks. Edward Kiernik 20 zł., Dr Rudolf Duda 10, Pawlowski Jan 25, Stow. Doz. Kotłów O/Lwów 104.27, Mr Edward Bauer 20, Franciszek Żmudziński 23.81, C. Hartwig 27.15, Koncern Chmielowy 77.88, Łódzki Bank Depozytowy 49.59, Piotr Mikolasch i Ska 94.63, Dr Ignacy Wein 41.40, Halpern 25, S. Ehrlich 20, Izabela Forstowa 10, H. W. Schall 33.60, Ignacy Fisch 10, Józef Thom i Syn 10, O. T. Wincklera Syn 27.59, Dr Juliusz Lewin 10, Dr Adolf Lewin 13, Kazimierz Ostrowski 10, R. Hermelin 47.61, Dr Maksymilian Fried 20, A. Dworman 75, Kl. Nowosielska 10, Mgr Filip Ettinger 10.71, „Dekate" 28.50, A. Endel i E. Schanz 25, Zofia Henigowa 18.18, Dr Władysław Elmer 12.63, Personel Firmy Stalla 10, Dr Józef Wachman 30, Birnbaum Józef 10, Birnbaum Adolf 10, Pol. Włoska S. A. dla Przem. Naft. „Bonarzyn" 80.95, Mudry Jan 10, Engel Maks 25, Daniuszewska Anna 10, Klub Sport. „Zenit" 10, Żyd. Zw. Rzemieślników 15, Tow. „Vita" 28.31, Żulińska Łucja 10, Frenkel Samuel 10, Dobrzański i Ska 58.98, Jagit Selig 10, Drukarnia J. Żydaczewskiego 15.80, Centr. Zw. Zaw. Pracown. Skórzanych 10 zł.

Adolf Freud 25 zł., Małachowicz Helena 10 zł., Jan Götz 100 zł., Ekes Bolesław 30, Matulesa Janina 10, Prof. dr Roman Rencki 216.65, Leśkowa Władysława 10, Kosikowski Kazimierz i Julia 11, Jakub Risch 100, „Fiducia" 25, Andrzej Mączka 14, Leopolda Kramarzewska 10, Lasek Antonina 20, Stanisław Niezabitowski 13.50, Kazimierz Zinderer 15, pers. F-my Finkelstein i Fehl 17.37, „Universum" E. Hawryszów 10, Nosowicz Helena 19.50, Inż. Andrzej Nosowicz 60, Krukowska Zofia 15.65, Majer Igel 40, Jeanette i Herman Reifer 17.50, Franc. Tow. Akc. „Perun" w Paryżu S. A. Oddz. Warszawa 240, Joanna Gizeltowa 10, Prac. F-my „Perun" 27.27, Bart Salomon 21.52, „Aida" 80.62, Dr Henryk Gottfried 30 Rzeźnia Miejska 49.40, Księg. Polska Połonieckiego od płac prac. druk. 24.42, od prac. umysł. 23.06, Bracia Pasternak 10, Kanc. Centralna Ordynata Alfreda hr. Potockiego 150.50, Małop. Ska Drzewna 45.96, Dom Bankowy O. J. Grüss 21.35, 40 pp. 344.46, Akc. Bank Hipot. 270.22, Małop. Zakl. Meliorac. 30.69, 6 pułk Ar. ciężkiej „Obr. Lwowa" 154.70, Związek Strzelecki Pow. Grodzki 12, Dr Lauterstein Wilhelm 13.25, Piasecka Karolina 13.50, Miernikowa Maria 17.50, Fränkel Salomon 31.20, Tow. wdów i sierót po ks. gr.-kat. „Dola" 15, Strucinski Piotr 13.05, F-ma Stomil S. A. 14.86, Dawiszek Wanda 10, Stow. Bar-Kochba 10, Stow. Memnonit 10, Ceratonowa Fani 10, Koło Lekarzy Państw. Szpitala Powsz. 20, Czytelnia „Proświta" 10, Mgr Schumer Olga 25, Grucowa Stefania 15, Zakłady Naukowo - Techniczne 15.34, Stow. „Wola" 10, Ebel Adolf 30, Ukr. Stow. Przyj. Sztuk Pięknych 15, Zuckerman Leon 50, Dr Bardach Teofil 25, Tow. Ubezp. „Vesta" 132, Kop. „Ropienka" 200 zł.

Gedale Hendel 25 zł., Dr Karol Bogner 10, Ganz Filip 15.45, Dr. Adlersberg Salomon 18, Dr Jerzy Mihułowicz 12, Włodzimierz i Adam Czaykowski 20, D. Popper 15, M. Jadwiga Mundówna 25, Goldber r. Maner Alter 16, Chaim Gold i Pepi Rosen 10, Wincenty Waligóra 12.16, Jan Gutterwill 25 zł.

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr: T. W. 967/52/II. Referat II.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 10-go marca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Szafa biblioteczna czarna dębowa, oszklona 200 zł, garnitur klubowy obity skórą (kanapka i 3 fotele) 100 zł, biurko dębowe z płytą szklanną 100 zł, dywan strzyżony 3·5x2·5 mtr 120 zł, kasa żelazna 80 zł, stół kwadrat 40 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 10-go marca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4167

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15